

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

Dni Olsztynka



Sztandarowa impreza naszego miasta "Dni Olsztynka" zbliża się wielkimi krokami! Ze względu na remont podzamcza na tegoroczną imprezę zapraszamy do rynku miasta. Już za miesiąc, od 26 do 29 czerwca, na mieszkańców naszego miasta i gości czeka wiele atrakcji. W czwartek (26 VI) zapraszamy do kina "Grunwald" na spektakl teatralny "Chłopcy" w wykonaniu Wspaniałego Teatru bez Nazwy. Piątek (27 VI) rozpoczniemy tradycyjnie paradą i występem orkiestry dętej. W tym roku Dni Miasta świętujemy razem z zespołem PECTUS! Koncert tego popularnego zespołu na pewno przypadnie do gustu, nie tylko żeńskiej części publiczności. W sobotę (28 VI) atrakcją będzie Ogólnopolski Złot Pojazdów Zabytkowych, proponujemy również popisy artystyczne zespołów domu kultury, wioskę rycerską, fajerwerki, Bieg o Puchar Olsztynka, II Olsztyński Bieg w Szpilkach i Tour de Olsztynek dla najmłodszych. Sobotnie atrakcje zakończymy zabawą przy największych hitach zespołu ABBA. Final, oczywiście w Skansenie, to kabaret z udziałem kabaretów „Ciach” i „Czyści jak Iza”. Pamiętajmy, że Dni Olsztynka to święto całego miasta!

Red.nacz.
Katarzyna Waluk



MATKA, MAMA, MAMUSIA ...

Miesiąc maj bogato obfituje w różne ważne święta. 15 maja obchodzono Dzień Rodziny, a 26 maja Dzień Matki. Ten cykl świąt rodzinnych przechodzi na czerwiec, bo właśnie 1VI mamy Dzień Dziecka, a 23 VI- Dzień Ojca. Warto przypomnieć te daty i sens ich świętowania. Najdłuższą tradycję ma Dzień Matki - który jest świętem międzynarodowym.

więcej na str. 18

NIE TYLKO Z MOJEGO DZIECIŃSTWA

BOŻE CIAŁO

Za moich dziecięcych lat życie mieszkańców Olsztyńka toczyło się spokojnie, może nawet zbyt monotonicznie. Sześciodniowy tydzień pracy „domagał się” odpoczynku w niedzielę. Ale nie tylko błędnego nicnierobienia. Potrzebne było także zadumanie, modlitwa i oderwanie się od codziennych kłopotów i przyziemnych spraw.



Ołtarz przy ul. Daszyńskiego (2002 r.)

Pamiętam, że wydarzeniami dużej wagi były zawsze uroczystości kościelne związane z ważnymi świętami liturgicznymi. Wśród nich wyczekiwane BOŻE CIAŁO. Mieszkańcy ulic, którymi przechodziła procesja już w przeddzień święta przygotowywali miejsca na ołtarze. Nazajutrz wcześniej rano dekorowali zbudowaną konstrukcję ołtarza, zawieszając draperie z tiulu, obraz święty, girlandy z asparagusów, przykrywali białym obrusem najważniejszą część ołtarza, stół, na którym miała stanąć monstrancja. Otaczali to niezwykle miejsce młodymi brzoźkami. Wyczuwało się autentyczną chęć pomagania, aby na czas procesji jej uczestnicy z należytą czcią mogli się modlić.

W pięknej oprawie tej uroczystości swój rozdział mają dzieci, które wcześniej przystępują do Pierwszej Komunii Świętej, a dziewczynki sypiące płatki kwiatów przed monstrancją niesioną przez księdza, nie tylko wzbudzają zaciekawienie, lecz są żywym przykładem łączenia wiary i tradycji.

W marcowym numerze ALBO (s. 16-17) pisałam, że fotografie zawsze przenoszą w świat miniony, często odległy dla patrzących, ale który staje się jednocześnie bliskim i niezapomnianym. Wracam teraz do prezentowanego wcześniej zdjęcia (na następnej str.), bardzo krótko wtedy skomentowanego.



Ołtarz przy ul. Świerczewskiego (2002 r.)

Fotografia przedstawia ołtarz na ulicy Chopina, ulicy moich, nie tylko dziecięcych, po niej wędrowek. Proszę Czytelników, aby zwrócili uwagę na wyjątkowość przedstawionej na zdjęciu sytuacji. Na stopniach schodów prowadzących do plebanii widać siedzącą grupkę osób. Dały się sfotografować tak zwyczajnie, nie w jakiś wystudiowanych pozach. Są zadowoleni, bo przygotowali piękny ołtarz. Upamiętnione na fotografii osoby to pokolenie pierwszych powojen-

nych mieszkańców Olsztyńka. Rozpoznaję od lewej panią Szymelfejnię z dziecięciem, następną panią nie jest mi znana, dalej – pani Dziugiewicz, organista Bolesław Stronczyński, a wyżej Stanisława Budrejko z córką Jadwigą Dulko, Stanisław Budrejko, jeszcze wyżej Kazimiera Domagalska z córkami. Upływający czas zaciera ślad ... Nie mogę przypomnieć sobie (poza p. Kruszewskim), kim byli inni panowie uwiecznieni na tym starym zdjęciu.

Reklama

MATERIAŁY BUDOWLANE

IKOBUD
tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2
(przy przejeździe kolejowym,
kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia:
Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-14⁰⁰

- pustaki, bloczek betonowy, cement, wapno, styropian, kleje, fugi, sylikony
- rynny, pokrycia dachowe, papa, wełna, cegła klinkierowa, kostka brukowa
- siatka ogrodzeniowa, systemy kominowe, płyta gipsowa, szpachle,
- tynki maszynowe, płyty OSB i MFP (nowość)

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.



OKNA DRZWI

SPRZEDAŻ NA RATY
Okna, drzwi
materiały budowlane
usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI!



Powyższa fotografia przynosi nam też w dawne czasy. Jest rok 1966, a zdjęcie, niezwykle w swej treści, ukazuje „żywy ołtarz”, który tworzą dzieci w strojach komunijnych. Bardzo skromna jest dekoracja ołtarzyka, ustawionego najwyżej. Poza tradycyjnymi brzoźkami jedyną ozdobą są właśnie dzieci trzymające w rękach kolorowe kwiaty. Ten obraz ma swoją niepowtarzalną symbolikę.



Na tej fotografii został utrwalony ołtarz na ulicy Mickiewicza, a blisko niego, bo przecież przy swoim domu – m.in. rodzeństwo Magda i Maciej w wieku 7 lat. I kto by pomyślał, że 5 czerwca 2005 roku Maciej będzie sprawował w Olsz-

tyнку swoją mszę prymicyjną jako nowo wyświęcony kapłan.

Zdjęcie umieszczone na kolorowej stronie ALBO pochodzi z 2002 roku. Wykonał je znany w Olsztynku fotograf, p. Włodzimierz Czepe. Sam przyznaje, że przez około 30 lat uwieczniał wszystkie przygotowywane na Boże Ciało ołtarze. Obecnie może cieszyć się tym, iż jest najstarszym wśród czynnie upra-

wiających rzemiosło fotografów. Państwo Janina i Włodzimierz po wybudowaniu domu na ulicy Świerczewskiego (w miejscu powojennego gruzowiska, przez które dzieci wydeptały ścieżkę do szkoły podstawowej) przygotowywali przed

swoją kamienicą piękne ołtarze. Ozdabiali je bukietami piwonii z własnego ogrodu. Widoczny na zdjęciu krzyż oraz klęcznik państwo Czepe zachowują dla dzieci i wnuków jako cenne pamiątki rodzinne.

Trochę inaczej zaplanowany i wykonany, niemniej jednak przyciągający wzrok, jest ołtarz na fotografii obok. Dzieło wielu mieszkańców z ulicy Daszyńskiego, dla których było zaszczytem po raz pierwszy przyjmować procesję tak blisko swoich domów.

Trud włożony w przygotowanie każdego roku czterech ołtarzy pozwoli sobie nazwać „trudem odświętnym”. Koniecznym, ale nie-przymuszonym, bo wyrażającym wolę godnego uczczenia NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU w uroczystość Bożego Ciała.

Alicja Chrzanowska



Ołtarz przy ul. Chopina (1951 r.)

„Nie jutro lecz Dziś”

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku jest realizowana szósta edycja projektu systemowego „Nie jutro lecz Dziś”, finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt skierowany jest do mieszkańców gminy Olsztynek w wieku 15-65 lat, pozostających bez zatrudnienia (zarejestrowanych w urzędzie pracy oraz nieaktywnych zawodowo), będących klientami pomocy społecznej, zainteresowanych podniesieniem swoich kwalifikacji i kompetencji.

Aktywizacja edukacyjna obejmuje działania zmierzające do zdobycia kwalifikacji zawodowych potwierdzonych certyfikatami, spójnych z wykazem zawodów deficytowych na lokalnym rynku pracy. Aktywizacja społeczna daje szansę na podniesienie samooceny i kompetencji społecznych, kształtowanie postaw aktywnych / przedsiębiorczych, rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań.

Projekt jest realizowany do 31 grudnia 2014 roku.

MOPS w Olsztynku



Zaplanowano następujące instrumenty aktywnej integracji:

- 1) dla grupy wiekowej 15-30 lat:
 - program doradczo-zawodowy,
 - warsztaty edukacyjno-profilaktyczne,
- 2) dla grupy wiekowej 31-65 lat:
 - program doradczo-zawodowy,
 - szkołę dla rodziców,
 - pomoc psychologa.

Beneficjenci projektu mają możliwość udziału w kursach zawodowych:

- opiekun osób starszych modułem językowym,
- opiekunka dziecięca,
- sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej,
- drwal-pilarz.

100. rocznica urodzin

5 maja 2014 r. mieszkanka naszej gminy, pani Helena Mickiewicz, obchodziła 100. rocznicę urodzin.

Z tej niecodziennej okazji 7 maja serdeczne gratulacje i życzenia oraz wyrazy wielkiego uznania i podziękowanie za trudy Jej pracowitego życia złożyli Burmistrz Olsztyńska Artur Wrochna, Przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Głowacz oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztyńku Emilia Dumka.

Dostojnej Jubilatce wręczono m.in. tablicę pamiątkową z życzeniami oraz list gratulacyjny od Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, odczytany przez burmistrza.

Pani Helena urodziła się dnia 5 maja 1914 r. w Janczunach (rejon wileński, obwód trocki). Wiosną 1946 r. przyjechała wraz ze swoją rodziną do Polski i wówczas osiedliła się na terenie naszej gminy w miejscowości Elgnówko. Tutaj również urodziła drugie dziecko syna Krzysztofa (przeżył tylko 11 miesięcy), a w roku 1948 urodził się najmłodszy syn Mirosław.

Warto wspomnieć, że rodzeństwo pani Heleny, a mianowicie siostra Anna i brat Antoni ze swoimi rodzinami pozostali na Wileńszczyźnie, skąd w roku 1951 zostali wywiezieni na Syberię. Na Syberii przebywała także mama Pani Heleny, która tam zmarła i została pochowana.

W 1963 r. pani Helena wraz z mężem Stefanem, przeprowadzili się do Jemiołowa, gdzie Jubilatka mieszka do dzisiaj wraz z najmłodszym synem Mirosławem i jego rodziną. W 1970 roku zmarł jej mąż.

Córka Jubilatki, a mianowicie pani Bronisława Fokow, była wieloletnim pracownikiem ówczesnego Urzędu Miejskiego w Olsztyńku, najpierw pracując na stanowisku sekretarza,



Zdjęcie z prywatnych zbiorów rodzinnych z 1949 roku. Pani Helena trzyma swojego syna Mirosława na kolanach.

a później przez wiele lat na stanowisku Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztyńku. Syn, Mirosław Mickiewicz, także pracował w urzędzie miejskim zajmując się sprawami związanymi z rolnictwem. Pani Helena Mickiewicz doczekała się troje wnucząt i pięcioro prawnucząt.

Szanownej Jubilatce życzymy aby kolejne lata upływały Jej w nieustannym zdrowiu, spokoju i pogodzie ducha a codzienność niech wypełniona będzie wieloma radosnymi chwilami w gronie najbliższych.

Emilia Dumka
Kierownik USC w Olsztyńku



Wyróżnienie dla Gminy

Gmina Olsztynek została wyróżniona przez użytkowników portalu www.wartozwiedzic.pl. Przyznane wyróżnienie potwierdza, że Olsztynek i okolice to atrakcyjne miejsce, których walory turystyczne warto są podkreślać.

Głosujący zgodnie uznali, że „warto zwiedzić to miejsce!”

SGP



Święto Konstytucji 3. Maja Msza św. za Ojczyznę

3 maja 1791 roku została uchwalona Konstytucja Rzeczypospolitej. Była ona pierwszą konstytucją w nowożytnej Europie, drugą po amerykańskiej na świecie, doniosłym dziełem myśli polskiego Oświecenia. Już w dwa dni po uchwaleniu konstytucji przez Sejm Wielki (1788-1792) dzień 3 maja uznano za święto narodowe, które później z powodu niewoli kraju zostało na długi czas zawieszono. Przywrócono je po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Po II wojnie światowej, w roku 1946, władze komunistyczne

wyższych władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa, reprezentanci korpusu dyplomatycznego, kombatancki, harcerze.

Również w naszej gminie władze samorządowe z Burmistrzem Olsztyńka Arturem Wrochną na czele, przedstawicielami pocztów sztandarowych: Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztyńku, Zespołu Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztyńku, Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztyńku, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Koła Miejsko-Gminnego w Olsztyń-



ku, zabroniły publicznego świętowania, a próby manifestacji były tłumione przez milicję. W 1951 roku święto zostało oficjalnie zniesione. Od 1990 roku 3 Maja znów jest oficjalnym świętem państwowym w Polsce, dniem wolnym od pracy.

W szczególnej podniosłej atmosferze odbywają się główne obchody Święta 3 Maja przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Towarzyszą im: defilada wojskowa, salwy armatnie, uroczysta odprawa warty oraz składanie wieńców.

Hołd dziełu wybitnych Polaków oddają przedstawiciele naj-

ku, przedstawicielami Koła Sybiraków w Olsztyńku, mieszkańcami oraz przybyłymi gośćmi uczcili to doniosłe dla dziejów Polski i Europy wydarzenie uczestnicząc w uroczystej Mszy Świętej za Ojczyznę w Kościele pod wezwaniem NSPJ.

Delegacje kombatantów, Sybiraków oraz władze miasta złożyły wiązanki kwiatów pod tablicami pamiątkowymi.

Cieszy, że tak licznie mieszkańcy, a szczególnie dzieci i młodzież, uczestniczyli w upamiętnieniu tego ważnego dla Polaków święta.

Karol Kijkowski

Dziękczynienie za kanonizację Świętego Jana Pawła II

Wielu mieszkańców Olsztyńka przeżyło w niedzielę 18 maja uroczystość, która na długo zapadnie w ich pamięci. Przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa poświęcono pomnik św. Jana Pawła II.

Dziękczynna Msza Święta z okazji kanonizacji Jana Pawła II została odprawiona w 94 rocznicę urodzin wielkiego Polaka Karola Wojtyły.

Uroczystości rozpoczęły się na rondzie przed dworcem przy obelisku upamiętniającym pobyt ks. Karola Wojtyły na olsztyńskim dworcu, złożeniem kwiatów przez władze samorządowe, duchownych oraz przedstawicieli kombatantów i Sybiraków.

Głównym punktem niedzielnej uroczystości była uroczysta

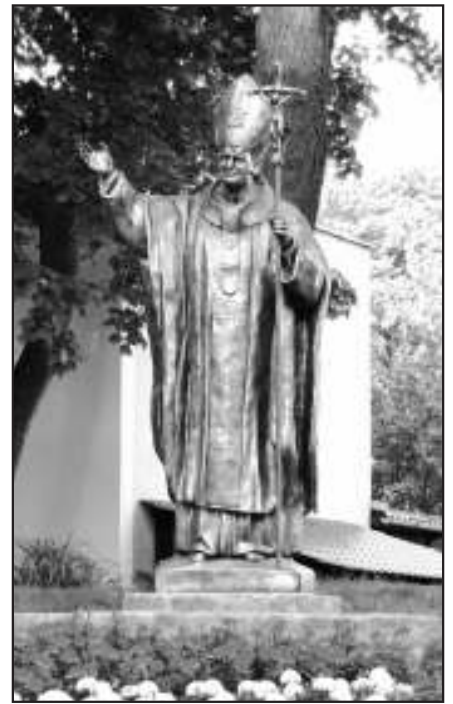
msza. Po eucharystii wierni, władze samorządowe z burmistrzem Arturem Wrochną na czele i księża udali się do postawionego przy kościele pomnika papieża Polaka.

– *Mamy pomnik następcy św. Piotra. Apostoł jest patronem naszego miasta i w jakiś sposób św. Jan Paweł II także. Mamy jego relikwie w naszym kościele. Jest to wielka radość i uprzywilejowanie naszego miasta. Za jesteśmy Bogu bardzo wdzięczni* – mówił ks. dziekan Stanisław

Pietkiewicz. Odświeżenia pomnika dokonali proboszcz parafii i burmistrz miasta. Zgromadzeni wierni odśpiewali ulubioną pieśń św. Jana Pawła II – „Barkę”. Uroczystość była okazją także do zasadzenia dębu papieskiego w przykościelnym ogrodzie.

Na zakończenie ks. dziekan podziękował fundatorom figury Jana Pawła II – Nadleśnictwu Jagielek oraz wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w prace przy pomniku.

Piotr Sroga



Ślady Karola Wojtyły, późniejszego papieża, na olsztyńskiej ziemi

Ojciec Święty Jan Paweł II wraz z papieżem Janem XXIII 27 kwietnia zostali ogłoszeni świętymi. Uroczystość kanonizacyjna odbyła w Niedzielę Miłosierdzia Bożego - święta ustanowionej przez Papieża Polaka.

Związki Jana Pawła II z ziemią olsztyńską sięgają 1958 roku. W sierpniu tego roku ksiądz Karol Wojtyła z grupą krakowskich studentów spędzał wakacje na spływie kajakowym po rzece Łynie. We wsi Kurki dotarła do niego wiadomość, że musi pilnie stawić się w Warszawie. Prawdopodobnie dowiedział się, że otrzyma sakrę biskupią. Pamiątkę po tym spływie, rozpoczętym na rzece Marórze, stanowi kapliczka z tablicą pamiątkową przy Kościele św. Stanisława Biskupa w Waplewie oraz tablica pamiątkowa na Kościele Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Kurkach.

Ksiądz Wojtyła dotarł z Kurek do Olsztyńka samochodem ciężarowym Jana Drążka (ojca ks. prałata Józefa Drążka). Papież tak wspominał ten dzień: „*Tak więc naprzód ruszyliśmy kajakiem po falach rzeki, a potem ciężarówką, która wiozła wory z mąką i tak dotarliśmy do Olsztyńka. Pociąg do Warszawy odchodził późno w nocy. Zabrałem więc ze sobą śpiwór, myśląc, że w oczekiwaniu na pociąg trochę się zdrzemnę i poproszę kogoś, żeby mnie obudził. Nie było jednak takiej potrzeby, bo wcale nie zasnąłem*” („*Wstaniecie chodźmy*”). Na dworcu PKP w Olsztyńku Karol Wojtyła spędził kilka godzin czekając na pociąg do Warszawy. Jego pobyt w Olsztyńku uwieczniono nazwa-



niem części ulicy Kolejowej imieniem Jana Pawła II oraz ustawieniem w maju 2005 r. pamiątkowego kamienia na rondzie przed budynkiem dworca kolejowego. Na kamieniu umieszczono tablicę z brązu autorstwa znanego olsztyńskiego rzeźbiarza Edwarda Jurjewicza, który urodził się w Olsztyńku i tutaj spędził młodsze lata. Obok kamienia posadzono dąb papieski.

Drugi dąb papieski posadzono 6 maja 2006 r. przy parafii p.w. bł. Anieli Salawy w Olsztyńku.

W Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztyńku znajduje się tablica pamiątkowa z okazji 26. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II, a od 26 września 2012 r. relikwie papieża Polaka. Relikwie z krwi

Jana Pawła II zostały przekazane przez ks. kardynała Stanisława Dziwisza, metropolitę krakowskiego. Postać Jana Pawła II i jego „przymusowy” nocleg w Olsztyńku przywołał też ks. abp Wojciech Ziemia podczas uroczystej sesji rady miejskiej (27 marca 2012 r.), z okazji zatwierdzenia wyboru św. Piotra na patrona Olsztyńka. Ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz, nawiązując do tych wydarzeń, zaczął czynić starania o szczególne uhonorowanie postaci Jana Pawła II w naszym mieście.

W tym samym roku ówczesny uczeń Gimnazjum im. Noblistów Polskich Mateusz Salamon, przygotowany pod kierunkiem Barbary Wasieczko, zajął drugie miejsce

w ogólnopolskim konkursie wiedzy o czasach i osobie Karola Wojtyły – Jana Pawła II „Papież Słowianin”.

18 maja poświęcono figurę świętego przy kościele parafialnym NSPJ, a 20 maja Niepubliczne Gimnazjum Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Olsztyńku otrzymało imię Jana Pawła II.

Olsztynek, miasto św. Piotra – pierwszego w dziejach papieża – ma bogate związki z jego wielkim następcą świętym Janem Pawłem II. Z dorobku „naszego” Ojca Świętego możemy więc czerpać przykład i inspirację do codziennego życia i nie tylko od święta...

SGP

fol. Promocja Gminy

Majówka w Gminie Olsztynek

Weekend majowy zawsze miło spędzać w plenerze, jak na prawdziwą majówkę przystało. W naszych propozycjach najciekawszych imprez „pod chmurką” znalazł się spływ kajakowy, rajd rowerowy, koncert plenerowy oraz szereg wydarzeń sportowych.

Tradycją stało się już, że Olsztynecką Majówkę rozpoczynamy 1 maja otwarciem sezonu turystyki aktywnej „Na szlaku”, które w tym

roku miało szczególnie charakter, gdyż poświęcone było kanonizacji Św. Jana Pawła II. Formę aktywnego wypoczynku wybrała rekordowa

ilość uczestników (41 kajakarzy i 35 rowerzystów). Spływ z jeziora Myślicce do Swaderek poprowadził zastępca burmistrza Krzysztof Wieczorek oraz przewodniczący rady miejskiej Jerzy Głowacz, a rajd rowerowy spod olsztyneckiego ratusza do Swaderek burmistrz Artur Wrochna oraz przewodniczący komisji spraw społecznych Andrzej Wojda. Zarówno spływ, jak i rajd zakończyły się na polu namiotowym „U Szwagra” ogniskiem przy okolicznościowej tablicy papieskiej.

Ci, którzy nie zdecydowali się na wyjazd poza miasto tego samego dnia uczestniczyli w rozgrywkach piłki nożnej oldboy (35+). Po zaciętej grze I miejsce zajęła drużyna „Czarnych” z Olsztyńka. Sponsorami turnieju byli: Andrzej Szalkowski, Sławomir Jastrzębowski, Tomasz Kenig i Kazimierz Gąsiorowski.



fol. Promocja Gminy

Aktywnie było również 2 maja na boisku „Orlik”. W turnieju piłki nożnej żaczków i orlików I miejsce zdobyła drużyna GKS Stawiguda (sponsor: Grzegorz Pokrzywnicki – Max Wszystkiego). W turnieju tenisa Michał Czyrak pokonał swoich rywali i zajął I miejsce, a w Turnieju Tenisa Stołowego Świetlic Wiejskich (w hali sportowej gimnazjum) najlepszy okazał się Sebastian Majewski reprezentujący świetlicę w Mierkach.



Uczestnicy rajdu rowerowego /fol. Promocja Gminy

PRZETARG

BURMISTRZ OLSZTYNKA

ogłasza, że: w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztyńku pok. Nr 11 odbędą się **pierwsze przetargi ustne nieograniczone w sprawie sprzedaży działek niezabudowanych:**

- działka niezabudowana oznaczona **Nr 212 o pow. 2300 m² położona w obrębie Elgnówka gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00047823/9. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości **15.000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych)**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości **1.500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych)** najpóźniej w dniu 4.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztyńku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztyńku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działka położona jest na obszarze chronionego krajobrazu.

Przetarg odbędzie się dnia 9 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztyńku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

- działka niezabudowana oznaczona **Nr 44/6 o pow. 2137 m² położona w obrębie Waplewo gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00049045/5. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości **6.000,00 zł (słownie: sześć tysięcy złotych)**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości **1.000,00 zł (słownie: jeden tysiąc złotych)** najpóźniej w dniu 4.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztyńku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztyńku (za dzień wpla-

ty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działka położona jest na obszarze chronionego krajobrazu.

Przetarg odbędzie się dnia 9 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztyńku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

- działka niezabudowana oznaczona **Nr 93/4 o pow. 1529 m² położona w obrębie Drwęck gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00047819/8. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości **23.000,00 zł (słownie: dwadzieścia trzy tysiące złotych)**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości **2.300,00 zł (słownie: dwa tysiące trzysta złotych)** najpóźniej w dniu 4.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztyńku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztyńku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Dla przedmiotowej działki brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Olsztynek. Na działkę tę została wydana decyzja Nr 11/2014 z dnia 30.01.2014 r. o warunkach zabudowy ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz garażu wznoszącego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Przetarg odbędzie się dnia 9 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztyńku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

- działka niezabudowana oznaczona **Nr 93/5 o pow. 1451 m² położona w obrębie Drwęck gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00047819/8. Nieruchomość stanowi własność

Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości **22.000,00 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące złotych)**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości **2.200,00 zł (słownie: dwa tysiące dwieście złotych)** najpóźniej w dniu 4.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztyńku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztyńku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Dla przedmiotowej działki brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Olsztynek. Na działkę tę została wydana decyzja Nr 9/2014 z dnia 28.01.2014 r. o warunkach zabudowy ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz garażu wznoszącego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Przetarg odbędzie się dnia 9 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztyńku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

- działka niezabudowana oznaczona **Nr 93/6 o pow. 1372 m² położona w obrębie Drwęck gm. Olsztynek** woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00047819/8. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości **21.000,00 zł (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy złotych)**. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości **2.100,00 zł (słownie: dwa tysiące sto złotych)** najpóźniej w dniu 4.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztyńku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztyńku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Dla przedmiotowej działki brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Olsztynek. Na działkę tę została wydana decyzja

Do aktywnego wypoczynku włączyli się również najmłodszy mieszkańcy naszej gminy, którzy brali udział w konkursach, rekreacyjnych i plastycznym. W części artystycznej zaprezentowały się młode zespoły z domu kultury - „Rock Party”, „Szarlotka”, „Wariatki” i Studio Wokalne Pani Marii.

W sobotę na scenie w przed ratuszem zagościła muzyka rockowa. Przesłuchania w Olsztyńskich Konfrontacjach Zespołów Rockowych „Pro-Rock 2014”, a na zakończenie koncert zespołu HARLEM. Nagrodę główną w przeglądzie zdobył zespół „TRAFFIC JUNKY” z Olsztyna, wyróżnienia - „MOJRA” z Giżycka i „MESSA” z Olsztyna. Były też nagrody dla najlepszych instrumentalistów: perkusisty – Jana Grala /Messa/, basisty – Tomasza Uminowicza /Mojra/ i gitarzysty – Pawła Rychty /Traffic Junky/. Nagrodę w postaci koncertu w Radio Olsztyn zdobył również zespół „TRAFFIC JUNKY”, a sesję fotograficzną „SZWINDEL” z Iławy. W jury zasiadli Krzysztof Jaworski „Dżawor” /HARLEM/, Michał Porycki /Radio Olsztyn/ i Przemysław Lenart /MDK Olsztyn/.



W Olsztyńskich Konfrontacjach Zespołów Rockowych PRO-ROCK '14 nagrodę główną zdobył zespół „Traffic Junky” z Olsztyna /fot. S. Lachowicz

nek/. Patronat medialny: band.pl i Radio Olsztyn. Sponsorzy: Sklep Muzyczny „ELKA” w Olsztynie, Fabryka Ujęć, Radio Olsztyn, TOMMEX (dystrybutor firmy Dynacord).

Majówkę zakończyliśmy 4 maja turniejem siatkówki w hali sportowej gimnazjum. Rywalizowało 7 drużyn - z Olsztynka (2 drużyny), Olsztyna (3 drużyny), Szczytna i Gutkowa. I miejsce zajęli Bimber-Team z Olsztyna, a Jędrzej Jasnos

z tej drużyny został najlepszym zawodnikiem turnieju (sponsorzy: Wiesław Piotrowski – Sklep „Gumiś” oraz sklep komputerowy Informatyk).

Już dziś organizatorzy zapraszają na kolejne imprezy organizowane przez MDK oraz referat promocji UM, a zwłaszcza do udziału w Dniach Olsztynka (27-29 VI).

Karol Kijkowski

INFORMACJA DLA NAJEMCÓW LOKALI MIESZKALNYCH BĘDĄCYCH WŁASNOŚCĄ GMINY OLSZTYNEK

Informujemy, że Uchwała Nr XV-158/2012 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 28 czerwca 2012 roku, w sprawie ustalenia bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców oraz stawki oprocentowania niespłaconej części ceny lokalu przy rozłożeniu reszty ceny na raty, obowiązuje do dnia **31 grudnia 2014 roku**. W związku z powyższym zachęcamy wszystkie zainteresowane osoby do niezwłocznego składania wniosków o wykup najmowanych lokali mieszkalnych.

Blisze informacje oraz druki wniosków można uzyskać w pok. nr 16 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

Referat Gospodarki Nieruchomościami

Nr 10/2014 z dnia 30.01.2014 r. o warunkach zabudowy ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz garażu wolnostojącego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Przetarg odbędzie się dnia 9 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

- działka niezabudowana oznaczona Nr 227/7 o pow. 1356 m² położona w obrębie Jemiolowo gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00048068/5. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości 49.000,00 zł (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 11.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Dla przedmiotowej działki brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Olsztynek. Na działkę została wydana decyzja Nr 13/2014 z dnia 30.01.2014 r. o warunkach zabudowy ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz garażu wolnostojącego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Przetarg odbędzie się dnia 16 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

- działka niezabudowana oznaczona Nr 227/8 o pow. 1365 m² położona w obrębie Jemiolowo gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00048068/5. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości

49.000,00 zł (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 5.500,00 zł (słownie: pięć tysięcy pięćset złotych) najpóźniej w dniu 11.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Dla przedmiotowej działki brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Olsztynek. Na działkę została wydana decyzja Nr 12/2014 z dnia 30.01.2014 r. o warunkach zabudowy ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz garażu wolnostojącego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Przetarg odbędzie się dnia 16 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

- działka niezabudowana oznaczona Nr 53/17 o pow. 2069 m² położona przy ul. Składowej obręb Nr 4 m. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00075607/4. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości 372.000,00 zł (słownie: trzysta siedemdziesiąt dwa tysiące złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 11.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Działka położona jest w strefie ochrony archeologicznej i konserwatorskiej „A”, na terenie zabudowy mieszkaniowo-usługowej,

oznaczonym na rysunku planu symbolem 2MU.

Przetarg odbędzie się dnia 16 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

- działka niezabudowana oznaczona Nr 53/19 o pow. 395 m² położona przy ul. Chopina obręb Nr 4 m. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00075607/4. Nieruchomość stanowi własność Gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości 78.000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 11.06.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Działka położona jest w strefie ochrony archeologicznej i konserwatorskiej „A”, na terenie zabudowy mieszkaniowo-usługowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem 3MU.

Przetarg odbędzie się dnia 16 czerwca 2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 11.

Głoszenia o przetargach podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku oraz na stronach internetowych Urzędu.

Blisze informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku w referacie gospodarki nieruchomościami pok. Nr 16 lub pod nr tel. 89 519 54 85 i 89 519 54 86.

Burmistrz Olsztynka może odwołać ogłoszone przetargi z uzasadnionej przyczyny.

Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna

Sanatorium czy szpital?

Wśród rozmów mieszkańców nieraz możemy usłyszeć o czymś pobycie w „sanatorium w Ameryce”. Czy na terenie naszej gminy faktycznie działa sanatorium, czy to jedynie sentymentalna pozostałość po dawnych czasach? O tym i o dzisiejszym funkcjonowaniu jednostki rozmawialiśmy z panem Romanem Lewandowskim, dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce.



- Panie Dyrektorze, sanatorium czy szpital?

- Nazwa „Sanatorium w Ameryce” faktycznie nie wzięła się znikąd. Miała ona swoje uzasadnienie w przeszłości, gdyż w obiekcie, o którym mówimy znajdował się Dziecięcy Ośrodek Sanatoryjno-Prewencyjny. W roku 1974 Wojewoda Olsztyński wydał decyzję o przekształceniu tego ośrodka w Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny Dla Dzieci. Zatem odpowiedź jest jednoznaczna – szpital! Muszę przyznać jednak, że nawet teraz zdarzają nam się telefon z prośbą o przyjęcie na turnus do sanatorium.

- Czy mógłby nam Pan przybliżyć obecny profil działania szpitala?

- Szpital w Ameryce jest największym szpitalem rehabilitacyjnym dla dzieci w Polsce w zakresie rehabilitacji ogólnoustrojowej, neurologicznej oraz pulmonologicznej. Leczymy również schorzenia alergiczne, w tym dróg oddechowych. W zależności od potrzeb nasi pacjenci mają możliwość korzystania z różnych form pobytu: stacjonarnego na oddziale rehabilitacyjnym i alergologiczno-rehabilitacyjnym, pobytu dziennego lub z opiekunem. Chcąc dostosować się do potrzeb pacjentów, stale rozwijamy naszą działalność i poszerzamy

zakres świadczonych usług, czego przykładem jest uruchomiony w ubiegłym roku dział leczenia jednego dnia (Chirurgia Jednego Dnia). Każdego roku odwiedza nas ponad 6 tys. pacjentów, którymi opiekuje się kilkunastu lekarzy specjalistów, prawie czterdziestu certyfikowanych w różnych metodach rehabilitacji fizjoterapeutów, a także psychologów, logopedów, pielęgniarki, terapeuci zajęciowi. W szpitalu znajduje się również szkoła, dzięki której dzieci przebywające u nas nie są narażone na zaległości edukacyjne. Dodatkowo pacjentom działu pobytu dziennego zapewniamy transport. Każdego dnia kursuje bus do Olsztynka i Olsztyna.

- Rozglądając się dookoła łatwo stwierdzić, że teren szpitala wygląda jak plac budowy.

- Tak, można odnieść takie wrażenie. Ostatnie piętnaście lat to dla nas czas dużych inwestycji. W Szpitalu powstało nowe skrzydło, w którym znajduje się Oddział Chirurgii Jednego Dnia. Są tam wykonywane zabiegi artroskopii stawów skokowych, kolanowych, barkowych, rekonstrukcji więzadeł i chirurgii ręki. Na ukończeniu jest również dwukondygnacyjny budynek, w którym swoje miejsce znajdzie dział opieki całodobowej dla

dzieci przebywających u nas wraz ze swoimi opiekunami. Warto dodać, że nasz szpital odwiedzają pacjenci z całej Polski, a nawet z zagranic. Inwestycja realizowana jest wraz z partnerami z Rosji, a jej wartość to ponad 3 mln euro. Zmodernizowaliśmy wiele pomieszczeń, przed szpitalem powstał nowy parking. Aktualnie nasze działania są skierowane na rozwój funkcji uzdrowiskowej.

- Rozwój funkcji uzdrowiskowej? Co się za tym kryje?

- Realizujemy projekt zagospodarowania terenu przyległego do szpitala. Chcemy w jak największym stopniu wykorzystać panujący tu doskonały, sprzyjający leczeniu dróg oddechowych mikroklimat. W okolicznych lasach powstaną ścieżki zdrowia, basen-fontanna, w którym będzie można brodzić na świeżym powietrzu, altany – miejsca odpoczynku i boisko wielofunkcyjne. Bardzo ważnym elementem tej infrastruktury będą parki kinezyterapeutyczne. Będą to place zabaw z tablicami, na których znaleźć będzie można informacje na temat różnego rodzaju ćwiczeń wspomagających leczenie narządów ruchu. Cały teren będzie ogrodzony i monitorowany, a co ważniejsze – dostępny dla wszystkich. Wartość projektu to prawie 8 mln złotych, a środki na to pochodzą z Unii Europejskiej.

- Co czeka szpital w najbliższej przyszłości?

- Nasze najbliższe plany związane są z uruchomieniem w zeszłym roku oddziałem ortopedycznym. Na jego bazie planujemy utworzyć Centrum Medycyny Sportowej, w którego skład będą wchodziły poradnia ortopedyczna, poradnia medycyny sportowej i Chirurgia Jednego Dnia specjalizująca się w leczeniu urazów osób uprawiających sport, zarówno profesjonalnie, jak i amatorsko.

Ponadto planujemy zwiększenie liczby zagranicznych pacjentów, którzy leczą się u nas za pełną odpłatnością. Już teraz leczymy Rosjan, ale zaczynają się też pojawiać osoby z krajów arabskich. Należy podkreślić, że pacjenci Ci nie zabierają miejsca Polakom, gdyż ograniczeniem jest wysokość kontraktu z NFZ, a dzięki tym pacjentom poprawia się sytuacja finansowa szpitala, możemy też dać prace większej liczbie osób.

- Dziękujemy za rozmowę.

Promocja Gminy

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce wzbogacił się o nowoczesne urządzenie do diagnozowania pacjentów – cyfrowy aparat RTG.

Więcej na str. 11

FILMOWA GRA MIEJSKA W OLSZTYNKU

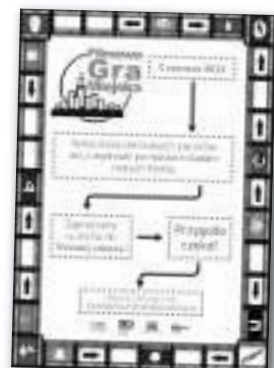
5 czerwca 2014 r. Olsztyńkiem zawładną pasjonaci filmu, tu odbędzie się po raz pierwszy Filmowa Gra Miejska, organizowana przez Dyskusyjny Klub Filmowy w Zespole Szkół i młodzież reprezentującą wszystkie typy szkół w Olsztyńku, przy wsparciu i pod patronatem Filmoteki Szkolnej (CEO).

Motywy przewodnim jest sam film, będą też quizy i zadania dające możliwość wykazania się znajomością polskich filmów, warsztatu i języka filmu, ale też kreatywnością w dziedzi-

nie scenografii, charakteryzacji, dialogu itp. Zapraszamy chętnych. Zgłoszenia przyjmują: PP Marcin Cielecki w Gimnazjum przy ul. Klikowicza, Daria Sępkowska w Gimnazjum im. No-

blistów i Magdalena Rudnicka w Zespole Szkół. Szczegóły u organizatorów. Gwarantujemy świetną zabawę!

Organizatorzy



Czas na plażę miejską

W maju rozpoczęły się prace przygotowawcze do sezonu na plaży miejskiej. W planach m.in. rozbiórka istniejących „przebiegali”, naprawa pomostów wraz z zamontowaniem drabinek, oczyszczenie dna jeziora przy plaży, najem mobilnych toalet, naprawa istniejących ławek oraz ustawienie koszy na śmieci, a także wysypanie części piaskowej plaży.



W minionym roku udało się zorganizować kilka akcji, które przyczyniły się do wywołania tematu plaży. Odbędzie się debata, później dwie akcje sprzątnięcia, w tym również ścieżki wokół jeziora. Podczas debaty przeważała opinia, że nasze jezioro jest zbyt małe, aby miało stać się atrakcją turystyczną. Najlepiej, żeby stało się miejscem do wypoczynku oraz spotkań dla mieszkańców i organizacji lokalnych wydarzeń. Uznano, że celem podstawowym jest uporządkowanie istniejącej plaży, doprowadzenie sieci wodno-kanalizacyjnej, prądu oraz drogi. W dłuższej perspektywie budowa ścieżki wokół jeziora. Efektem debaty było wspólne sprzątnięcie plaży. W sierpniu zeszłego roku kilkanaście osób zebrało śmieci i oczyściło brzeg, we wrześniu odbyła się kolejna akcja - sprzątnięcie ścieżki wokół jeziora. W inicjatywę zaangażowała się również

Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga. Wszystkie działania zainicjował olsztyński dom kultury oraz młodzieżowa rada.

W lutym tego roku na spotkaniu zaangażowanych w tę inicjatywę osób ustalono zadania do wykonania w pierwszej kolejności. W marcu Ratusz dopełnił formalności doprowadzenia do plaży prądu. Wykonanie może nastąpić nawet za kilkanaście miesięcy, na co niestety - nie mamy wpływu.

Celem jest plaża gotowa na sezon letni. Choć środki nie są duże, to jednak powinny wystarczyć na wykonanie niezbędnych prac. Z każdym rokiem nasza plaża może być coraz atrakcyjniejszym miejscem. Oczywiście pod warunkiem, że będziemy dbali o to wszyscy, bez wyjątku!

Robert Waraksa

[www. http://waraksa.blog.onet.pl/](http://waraksa.blog.onet.pl/)

"Rozśpiewany przedszkolak"

28 marca w Przedszkolu Miejskim w Olsztynku odbył się II konkurs piosenki "ROZŚPIEWANY PRZEDSZKOLAK".



Do konkursu przystąpiło 20 wychowanków naszej placówki. Uczestnicy podzieleni byli na dwie kategorie wiekowe: 3-4-latki oraz 5-6latki. Dzieci, pomimo tremy, profesjonalnie prezentowały swoje umiejętności. Wszystkim przedszkolakom kibicowali rówieśnicy z ich grup.

Dzieci, które zajęły I, II i III miejsce w swoich kategoriach otrzymały statuetki. Dodatkowo

wo wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy, kolorowanki i słodycze. Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Specjalne podziękowania za słodkie upominki składamy Państwu Słodownik, właścicielom sklepu "TOP MARKET"

Iwona Grzeszczak

fol. archiwum przedszkola

Laureatami okazali się:

I kategoria wiekowa dzieci, 3-4 letnie:

I miejsce Emilka Michalak, II Ewa Kaska, III Lena Pietrus.

II kategoria wiekowa dzieci, 5-6 letnie:

I miejsce Marysia Łukasiewicz, II Agnieszka Łapińska, III Emilka Syska.

Młodzieżowy Festiwal Filmowy

Po raz drugi w Olsztynku odbędzie się Młodzieżowy Festiwal Filmowy „Moja przestrzeń”.

Sukces ubiegłorocznej imprezy zachęcił pomysłodawców do organizacji jej następnej odsłony. Festiwal umożliwi młodym ludziom przedstawienie świata bliskiego ich doświadczeniom i obserwacjom, w różnej formie i konwencji za pomocą kamery czy telefonu komórkowego.

Adresowany jest do młodych mieszkańców naszego regionu. Celem konkursu jest inspirowanie młodzieży do twórczej aktywności, uwrażliwienie na problemy codziennego świata i sytuację młodego człowieka w świecie. Przed-

miotem konkursu są krótkie filmy (do 10 minut), w których autorzy opiszą: rzeczywistość szkoły, domu, rodziny, grupy koleżeńskiej, otoczenia. Najciekawsze filmy zostaną nagrodzone. Pula tegorocznych nagród wynosi 3000 złotych.

W Olsztynku znajduje się lokalne kino „Grunwald” z długą historią i szczególnie klimatem, jednym słowem kino z „duszą”. W tym wyjątkowym miejscu odbędzie się 24 października 2014r. Gala Filmowa, podczas której zostaną zaprezentowane,

ocenione przez jury i widzów, projekty filmowe. Organizatorzy planują również spotkania z twórcami, przeprowadzane przez profesjonalistów masterclass w temat modnej technologii 3D.

Patronami festiwalu są: FilMOTEKA Szkolna, Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej, Kino Studyjne Awangarda w Olsztynie.

Zgłoszenia do 15 października! Szczegóły na stronie www.mdkolsztynek.pl

Organizatorzy



Wachman

Niemcy hitlerowskie wywołały II wojnę światową aby zdobyć panowanie w Europie. Początkowo Wehrmacht odnosił błyskotliwe zwycięstwa. Do niewoli trafiły miliony jeńców polskich, francuskich, belgijskich, jugosłowiańskich, angielskich, radzieckich i innych narodowości. Trzymano ich w specjalnie utworzonych obozach. Jeden z takich obozów – Stalag IB – powstał w okolicach Olsztynka. W latach 1939 – 1945 więziono tutaj około 250 tysięcy jeńców, ponad 50 tysięcy z nich zostało zamęczonych.

Obozem zarządzała komendantura podległa Wehrmachtowi. W latach 1940 – 1944 komendantem Stalagu IB był major, później pułkownik Stiltenkorn, zastępcą – porucznik Thier. Załogę wartowniczą tworzyli żołnierze z batalionów strzelców krajowych dowodzeni przez kapitanów Sobota i Heyde z Klewek, porucznika Berendta z Dabrówna, kapitana Schulza – nauczyciela ze Swaderek. Ostatni komendant, pułkownik Kemmingen, ratował się ucieczką przed nadejściem Rosjan w styczniu 1945 r.

Ważną rolę w utrzymaniu dyscypliny wśród jeńców odgrywali strażnicy niemieccy zwani wachmanami. Do ich zadań należał bezpośredni nadzór, konwojowanie kolumn roboczych, utrzyma-

nie porządku i posłuszeństwa. Uzyskiwano to poprzez bezwzględny terror i karanie za najmniejsze przewinienia. Wachmani mieli wręcz nieograniczoną władzę nad jeńcami, byli ich panami życia i śmierci. Wielu wachmanów znęcając się nad jeńcami dawało często upust swoim wrodzonym skłonnościom, wielu starało się podkreślić swoją wyższość rasową, ale na ogół wszyscy, odpowiednio instruowani, szykanowali podległych im ludzi po to, by złamać ich nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. Najgorsi byli młodzi wachmani wierzący w wielkość systemu nazistowskiego. Hitlerowcy nakazywali ludności cywilnej zachowanie czujności wobec wrogich jej jeńców, podsycali uczucia niechęci i niena-



Wachman - niemiecki strażnik obozowy, w głębi jeńcy wojenni

wiści. Temu celowi służyła odpowiednio sterowana propaganda. Według niej, jeńcy byli wrogami Niemców, zajmowali się sabotażem, szpiegostwem i działali na szkodę społeczeństwa niemieckiego. Wszelkie objawy współczucia i próby udzielania pomocy jeńcom traktowano jako działania szkodliwe i karano bardzo surowo.

Łagodni wachmani narazali się na podwójne niebezpieczeństwo, i ze strony jeńców i dowódców. Brutalni

strażnicy wywoływali strach u jeńców i byli nagradzani przez zwierzchników. Z nieukrywaną niechęcią i okrucieństwem traktował jeńców radzieckich sierżant Braun z Olsztynka. Bił ich bez powodu, a nierzadko strzelał do ślaniających się z wycieńczenia. Ginęli na placu, w czasie powrotu z pracy, a nawet w barakach. Wielogodzinne apele, upokarzające rewizje osobiste z rozbieraniem się do naga na mrozie i śniegu miały złamać morale oraz definitywnie zabić wszelką myśl o oporze. Do tego piekła trafiali różni ludzie i nie wszyscy stawali się oprawcami. Jednym z nich był wachman Jan Bartkowski z Turzy Wielkiej koło Działdowa.

Urodził się w 1890r. w zarborze pruskim. Jako poddany cesarza niemieckiego musiał uczyć się w niemieckiej szkole i służyć też w armii niemieckiej. Prawdopodobnie brał udział w bitwie pod Tannenbergiem w 1914 r., później walczył na innych frontach I wojny światowej. Po wojnie zamieszkał w Dąbrównie i założył rodzinę poślubiając Wiktorię - dziewczynę z polskiej rodziny. Nie mieli własnego gospodarstwa i musieli pracować jako najemni robotnicy u bogatych gospodarzy. W 1923 r. przeprowadzili się



autor Bogumił Kuźniewski

do Turzy Wielkiej koło Działdowa, na ziemię mazurską przyznaną niepodległej Polsce. Niestety, i tutaj było bardzo ciężko. Pierwsza żona, z którą miał czworo dzieci, zmarła na tyfus. Po kilku latach owdowiały Jan ożenił się z Franciszką, siostrą pierwszej żony. Urodziło się im jeszcze sześćcioro dzieci. Wychowanie dziesięcioro dzieci wymagało ogromnego wysiłku i poświęcenia. Utrzymywali się z pracy najemnej w pobliskim majątku. Cierpieli biedę, ale jakoś sobie radzili mając nadzieję, że kiedyś będzie lepiej, gdy dzieci dorosną i zaczną pracować.

Niestety, przyszłość okazała się tragiczna. Wybuchła wojna i do Turzy Wielkiej wkroczyli Niemcy. Jan Bartkowski liczył już 49 lat i nie został zmobilizowany do polskiego wojska, przebywał w domu. Wkrótce zaczęły się kłopoty. Jako dawny obywatel niemiecki musiał wybierać – albo podpisać volkslistę, albo trafić do obozu. Nie miał wyboru, był potrzebny dzieciom – podpisał. Początkowo miał spokój, ale później musiał zapłacić za swój przymusowy wybór. Trzech jego synów (Jana, Bolesława, Leona) wcielono do Wehrmachtu i wysłano na front. Bolesław i Jan pisali listy z frontu wschodniego, później zdezerterowali i trafili do partyzantki. Wojnę zakończyli w szeregach wojska polskiego i latem 1945 r. powrócili do domu. Młodszy od nich, Leon, nie miał tyle szczęścia i zginął gdzieś na froncie bez śladu. Ostatni list przysłał z Królewca.

W 1941 r. Jan Bartkowski otrzymał powołanie do formacji strzelców krajowych, mimo że dawno przekroczył 50 lat. Po odpowiednim przeszkoleniu skierowano go do obozu jenieckiego Stalag IB, gdzie pełnił funkcję wachmana, czyli strażnika. Wachmani kwaterowali w wydzielonym baraku na terenie obozu. Otrzymywali umundurowa-



nie, dobre wyżywienie i niewielkie wynagrodzenie. Mieli karabiny i ostrą amunicję. Musieli pilnować dzień i noc jeńców różnych narodowości osadzonych za kolczastymi drutami. Szkolono ich specjalnie, żeby nie mieli odruchów litości, czy współczucia. Za to groziła kara, natomiast brutalne postępowanie było nagradzane. Wiedzieli, że jeńcy ich nienawidzą i przy najmniejszej okazji mogą zabić. Strach i nienawiść były tak wielkie po obu stronach, że nie było mowy o litości, czy łagodnym traktowaniu. Brutalni strażnicy mieli posłuch u jeńców i dobre notowania u przełożonych.

Jan Bartkowski znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, gdyż jako rodowity Polak musiał służyć zniechęconemu hitlerowcom. Obawiano się, że jako Polak może wejść w kontakt z jeńcami francuskimi, dlatego musiał pilnować jeńców radzieckich. Polacy nie przepadali za Rosjanami, a bolszewików wręcz nienawidzili. Mimo to, jako zwykły człowiek bardzo ubolewał nad losem młodych Rosjan i równocześnie nienawidził ich, kiedy myślał o tym, że trzech jego synów walczyło na froncie wschodnim i w każdej chwili mogli

zginąć. Nie był okrutny i przytykał oko na drobne wykroczenia jeńców, niekiedy ukradkiem podrzucał im chleb, ale takie działania były bardzo ryzykowane. Za pomoc udzieloną jeńcom, czyli wrogom, groziła kompania karna, a nawet obóz koncentracyjny. W opinii dowódców nie był dobrym strażnikiem, bardzo rzadko otrzymywał przepustki do domu.

Rodzina Bartkowskich w okresie okupacji znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Ojciec za niewielkie wynagrodzenie musiał służyć hitlerowcom. Jego trzech synów walczyło na froncie, sześcioro młodszego rodzeństwa utrzymywała matka wynajmując się do pracy u bogatych gospodarzy niemieckich. Najstarsza córka Franciszka po ukończeniu 15 lat została skierowana na roboty przymusowe w majątku bogatego Niemca we wsi Przełęk.

Franciszka wspominała, że ojciec nie przyjeżdżał do domu, ale często pisał listy. Mówiła, że matka kilka razy wozila chleb dla ojca do obozu Stalag IB. Prawdopodobnie chleb ten Jan przekazywał głodującym jeńcom radzieckim. Na początku stycznia 1945 r. do obozu

pojechała pełnoletnia już Franciszka. Otrzymała specjalną przepustkę jednorazową, która umożliwiała odwiedzenie ojca. Bez przeszkód pokonała pociągiem drogę z Działdowa do Olsztyna. Wsiadła na okazałym dworcu i pieszo ruszyła do obozu. Musiała pokonać ponad trzy kilometry. Na bramie pokazała przepustkę i uzbrojony wartownik wpuścił ją na teren obozu. Franciszka spotkała się z ojcem w baraku przeznaczonym dla wachmanów. Przywiozła sporo chleba i kielbasę. Spędzili ze sobą dosyć dużo czasu. Ojciec wypytywał o wszystkie dzieci oraz o sytuację we wsi. Był wyraźnie przygnębiony. Na pożegnanie pocałował córkę i mocno przytulił do siebie. Widzieli się ostatni raz.

Wkrótce nadeszły wojska radzieckie. Obóz został częściowo ewakuowany. Wachmani otrzymali rozkaz konwojowania jeńców na północ. Jan Bartkowski podążył z kolumną jeńców radzieckich i gdzieś zaginął. Prawdopodobnie został zabity przez żołnierzy radzieckich, ale nikt nie wie gdzie i kiedy. Zapłacił swoim życiem za zbrodnie hitlerowców. Brutalnie zmuszony do służby, wykonywał nieludz-

Iga Kuczmańska, która opowiedziała historię swojego dziadka, napisała wiersz upamiętniający pogmatwane i tragiczne losy takich ludzi jak Jan Bartkowski.

Pamiętamy!

*To tam, na nie swojej, ale obcej ziemi
Pozbawieni nadziei, polskości i marzeń
Odarci z tożsamości i często upodleni
Niemający wpływu na rozwój wydarzeń.*

*Przebrani w szaty wroga – niemieckie mundury
Służyli tym którzy z góry na śmierć Ich skazali
Musieli z tym żyć choć prawdę ponurą
Od pierwszych dni służby doskonale znali.*

*W Ich domach daremnie rodziny czekały
Na wieść o Ich losie, o Ich poniewierce
Nigdy nie wrócili, Oni tam zostali
Nie przynosząc ulgi zrozpaczonym sercom.*

*Zapomnieni, gdzieś w polu, ziemią przysypani
Polsce służyć chcieli a hańbą okryci
Nie z własnego wyboru w niewolę skazani
Nie tak planowali swą służbę i życie*

*Grób zakrył mundur wroga i po krańce ziemi
Można było słyszeć krzyki Ich rozpaczcy
„Pochowacie nas chociaż pomiędzy Swoimi
Niech godność Polaków w tym świecie coś znaczy”*

IGA

kie rozkazy wbrew własnej woli. Musiał zniewalać ludzi, prześladować ich i przynaglać do ciężkiej pracy. A później po prostu został zabity, gdzieś w polu przy drodze. Po wojnie rodzina

poszukiwała Jana przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Niestety, nie było żadnych informacji o jego losie. Przepadł bez śladu.

Bogumił Kuźniewski

Cyfrowy rentgen w Szpitalu w Ameryce

Z dumą i radością informujemy, że Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce wzbogacił się o nowoczesne urządzenie do diagnozowania pacjentów – aparat RTG do wykonywania zdjęć konwencjonalnych oraz cyfrowych, przeznaczony do diagnostyki kostno – płucnej. Aparatura o wartości prawie 580 tys. zł zastąpiła stary wysłużony sprzęt.

- Właściwa diagnoza to podstawa leczenia, a nowoczesny sprzęt jest dużym ułatwieniem w jej stawianiu – mówi Roman Lewandowski, dyrektor szpitala - Nowo zakupiony rentgen to urządzenie wysokiej klasy, które nie tylko usprawni nam pracę, ale także podniesie jakość świadczonych usług. Niewątpliwie dodatkową zaletą jest także to, że przez zastosowanie systemu cyfrowego w znacznym stopniu wyeliminowane zostaną tradycyjne klisze, co będzie miało korzystny wpływ na środowisko.

- To nie jedyne walory nowego sprzętu – dodaje Irena Krzyżówek, dyrektor ds. lecznictwa – RTG poz-

woli wykonywać ekspozycje o wysokości 120 cm. Można tym objąć cały kręgosłup wraz z miednicą, co jest nieocenione w diagnostyce skrzywienia kręgosłupa lub miednicę wraz z kończynami dolnymi, niezmiernie ważne w diagnostyce asymetrii kończyn dolnych.

Dzięki aparatowi w placówce skrócił się czas oczekiwania na zdjęcia, znacznie poprawiła się także ich jakość diagnostyczna. Zmniejszy się również oddziaływanie promieniowania RTG, tym samym przyczyniając się do bezpieczeństwa pacjentów i personelu medycznego.

Nowoczesna aparatura będzie również bardzo przydatna w diagnozowaniu

pacjentów przyszpitalnej poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej dla dzieci i dorosłych, a także uruchomionego pod koniec ubiegłego roku oddziału leczenia jednego dnia w zakresie ortopedii i traumatologii narządu ruchu – tzw. chirurgii jednego dnia.

Zakup był możliwy dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Litwa - Polska - Rosja 2007-2013 i „Program profilaktyki wad postawy i bocznego skrzywienia kręgosłupa u dzieci z małych miast i wsi”

Szpital w Ameryce jest największą w Polsce placówką zajmującą się rehabilitacją



dzieci i młodzieży w zakresie rehabilitacji medycznej, neurologicznej oraz pulmonologicznej. Rocznie hospitalizuje ponad 6000 dzieci. Nad prawidłowym leczeniem pacjentów czuwa 8 lekarzy specjalistów rehabilitacji medycznej, prawie czterdziestu fizjoterapeutów posługujących się takimi metodami jak: metody neurofizjologiczne - NDT, NDT Baby, metoda

metoda integracji sensorycznej, metoda edukacyjna Veroniki Sherborn, PNF, w skoliozach Metoda SpineCor oraz FITS, a także licznymi metodami terapii manualnej, tj. wg McKenzie, wg Szkoły Niemieckiej - metoda Kaltenborna, Evjenth, wg Maitlanda, wg Mulligana, wg Rakowskiego czy Kinesiołogytaping.

Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce

„OCTIM” promuje Olsztynek za oceanem

Olsztyńska Wytwórnia Octu i Musztardy „OCTIM” Sp. z o. o. powstała 1 kwietnia 1994 roku w wyniku prywatyzacji państwowego przedsiębiorstwa. Asortyment produkcyjny zakładu to ocet, musztarda i ketchup, wytwarzane wyłącznie z naturalnych produktów, produkcja octu to tradycyjna technologia biologicznej fermentacji octowej w kadziach modrzewiowych. Zakład opanował również technologię produkcji octu jabłkowego. Rosnący popyt na ten ocet dowodzi, że produkt zyskał uznanie klientów.

W occie jabłkowym, z punktu widzenia osób odchudzających się, najważniejszym składnikiem jest pektyna, substancja przyspieszająca proces trawienia. Zaletą pektyny jest również jej wpływ na obniżenie poziomu cholesterolu we krwi. Oczywiście, ocet jabłkowy należy cały czas przede wszystkim traktować jako przyprawę do dań. Według źródeł historycznych pierwszą osobą, która korzystała z zalet octu jabłkowego była egipska władczyni Kleopatra dbająca o linię. Obecnie bardzo popularna jest dieta octowa, należy jednak, jeśli ktoś się na nią zdecyduje, stosować ją pod nadzorem lekarza, bo jak każda terapia stosowana tylko według własnej wyobraźni może okazać się szkodliwa.

Hitem produkcyjnym „OCTIMU” jest również musztarda. Podstawowym składnikiem jest tu ziarno gorczycy białej lub czarnej, oraz gorczycy sarepskiej. Musztardę znali i oficie

z niej korzystali już starożytni Rzymianie, którzy traktowali musztardę jako lekarstwo łagodzące bóle reumatyczne i obniżające ciśnienie krwi.

Musztarda to produkt powstający z mielonej gorczycy, octu i cukru, a jest jej wiele rodzajów, żeby wymienić dla przykładu: rosyjska – bardzo ostra z dodatkiem czarnej gorczycy, bawarska – o pikantnym smaku, francuska – z całymi ziarnami gorczycy z dodatkiem winnego octu, dijon – bardzo ostra z dodatkiem białego wina zamiast octu, sarepska – z gorczycy sarepskiej, poza tym musztarda chrzanowa, miodowa i inne.

Olsztyński „OCTIM” jest także producentem ketchupów o gamie smaków od łagodnego do ostrego, szeroko stosowanych do potraw mięsnych, frytek, kanapek i pizzy. Ketchup to wynalazek chiński, który dotarł do Europy w XVII wieku przywieziony z Chin przez Anglików, a etymologia słowa ketchup wywodzi się

z chińskiej nazwy koe-chiap. Wymienione produkty to podstawowy asortyment olsztyńskiego „OCTIMU”. Jak mówi prezes mgr. Robert Adamiec, chociaż obecnie na rynku konsumenckim jest niezliczona ilość producentów, w tym znane firmy o wyrobionej marce, jak „Kotlin”, „Pudliszki”, „Winiary”, „Włocławek” i wiele innych, to mimo takiego tłoku olsztyński „OCTIM” jest rozpoznawalną i chętnie przez klientów wybieraną marką. Żeby utrzymać swoją pozycję na rynku trzeba przede wszystkim nieustannie dbać o jakość, a także stosować konkurencyjne ceny.

Na uwagę zasługuje fakt, z czego należy się niezmiernie cieszyć, że olsztyński producent ma stałych odbiorców nie tylko na rynku krajowym, ale również zaczyna być cenionym dostawcą swoich wyrobów na rynki krajów europejskich oraz Stanów Zjednoczonych.

W związku z wciąż rosnącym popytem na swoje



produkty zakład zmuszony jest do niezbędnej modernizacji linii produkcyjnej, jak i do rozbudowy samego zakładu, na tę okoliczność w chwili obecnej opracowywana jest dokumentacja precyzująca całokształt przewidywanych założeń i wizji dalszego rozwoju zakładu. Przygotowywany projekt przewiduje między innymi biologiczną osłonę całego zakładu w formie szpaleru drzew w granicy całej posesji. Biologiczny ekran to dodatkowe zabezpieczenie przed wyziewami produkcyjnymi, posadzone drzewa

to także filtr przeciwpyłowy, jak również ozdoba zakładowego terenu. Zapowiedziane sadzenie drzew wokół zakładu może być dobrym przykładem dla innych firm, które również mogą się ostonić drzewnym parawanem.

Najpóźniej w lipcu bieżącego roku, zdaniem pana Prezesa, nastąpi też renowacja elewacji budynku administracyjno – produkcyjnego, co zdecydowanie poprawi wizerunek zakładu, na tle dobrze prezentującego się obecnie olsztyńskiego młyna.

Kazimierz Czester

Płomień zgasł

Są takie chwile kiedy słowa tracą swoje znaczenie, a żadne rozważania, czy mądre myśli nie są w stanie oddać pustki, jaka pozostaje po człowieku, który godnie i pięknie przemierzył swoją doczesną wędrówkę. Wiemy, że nie znajdziemy żadnej odpowiedzi – dlaczego taki dobry człowiek musiał tak tragicznie odejść na tamtą stronę? Być może Opatrzność, zmęczona wszystkimi troskami tego świata - udała się na zasłużony odpoczynek. A może złe moce opanowały ten świat na kilka chwil...

Odeszła pani Celinka. Człowiek zwyczajny i dobry, „prawdziwa nauczycielka z powołania”. Zawsze uśmiechnięta i przyjazna. Otwarta na potrzeby drugiego człowieka. Rozumiała wielkie problemy swoich małych uczniów. To naprawdę były Jej dzieci. Umiała słuchać. Poświęciła się do końca, prowadzona jakimś wewnętrznym imperatywem służby dla innych.

*Chyba nie potrafiła inaczej?!
Płomień zgasł...*

Zygmunt Puszczewicz

„Mam świadomość - mam wybór”

Kilka słów wierszem o drugiej edycji programu profilaktyczno- edukacyjnego „Mam świadomość - mam wybór”- realizowanego w ramach świetlicy profilaktycznej w Olsztyńku w okresie od 01.04.2014-30.09.2014 przez członków Stowarzyszenia „Droga”: Joannę Zaręba- Kwiatkowską, Dorotę Rogowską i Ewę Pyrzanowską.

*W stowarzyszeniu naszym, wśród inicjatyw wielu,
pracę z najmłodszymi też mamy na celu.
Profilaktyka i edukacja w połączeniu z zabawą
daje super efekty i jest fajną sprawą!
Przez cztery miesiące z naszymi uczestnikami
spotykamy się w świetlicy tuż pod chmurami.
Omawiamy trudne tematy i sprawy,
i zawsze chęć mamy na wspólne zabawy.
Są gry, ćwiczenia i zadań wiele,
by móc osiągnąć założone cele.
A nasze doświadczenia już pokazują,
że takie spotkania dzieciakom pasują.
A o to właśnie w tym wszystkim chodzi,
że każdy z zajęć z uśmiechem wychodzi.
To daje nam siłę i chęć do działania
by podejmować kolejne wyzwania.*

(D. Rogowska)



Lepszy start w dorosłość /cz. II

Szkoły zawodowe mają w swojej ofercie płatne staże zawodowe, które uczniowie odbywają w trakcie realizacji projektów, ale też po ukończeniu szkoły w ramach programu praktyk zawodowych Leonarda da Vinci.

Reforma szkolnictwa zawodowego rozpoczęta we wrześniu 2012 r. ma przede wszystkim przybliżyć edukację do rynku pracy. Główny nacisk położono na kształcenie praktyczne - zwiększono przeznaczoną na to liczbę godzin i wprowadzono obowiązkowe coroczne praktyki. Reforma zakłada wpływ pracodawców na program nauczania szkoły zawodowej oraz ich udział w organizowaniu praktyk. Ma usprawnić szybkie zdobywanie przez uczniów nowych kwalifikacji dopasowanych do wymagań rynku i oczekiwań pracodawców. Uczniowie Technikum Hotelarsko - Gastronomicznego w Olsztynku uczestniczą w praktykach zawodowych po klasie drugiej i trzeciej. Te przygotowują ich do egzaminu zawodowego, również do poznania środowiska zawodowego w swojej specjalności: hotelarstwo, gastronomia, czy turystyka. Z roku na rok praktyki są

coraz atrakcyjniejsze - uczniowie nie tylko wyjeżdżają do Niemiec, gdzie otrzymują wspaniałe rekomendacje, ale od przyszłego roku będą zdobywać umiejętności zawodowe na promie morskim. Cóż chcieć więcej...

Inną ciekawą możliwością są płatne staże. Projekt *Lepszy start uczniów Technikum Hotelarskiego Zespołu Szkół w Olsztynku* oferuje obszerny program stażu zawodowego dla uczniów tej szkoły. Każdy jego uczestnik poznaje w sposób praktyczny wszystkie obszary tego zawodu, począwszy od funkcjonowania hotelu, poprzez kompleksową obsługę gości. Uczniowie otrzymują rekomendacje w języku angielskim i niemieckim, co ułatwia im zdobycie pracy w obiektach hotelarskich, czy gastronomicznych na całym świecie.

Prestiżowy program zagranicznych praktyk zawodowych *Leonardo da Vinci* zachęca do wzięcia udziału

w projekcie *Europejskie standardy w hotelarstwie*. To już staż zawodowy w hotelach brytyjskich po ukończeniu szkoły. Oferta wyjątkowa, bo obejmuje oprócz zatrudnienia, stypendium unijne (6 100 funtów), kurs językowy, podróż do miejsca docelowego, zakwaterowanie, wyżywienie i co najważniejsze - certyfikat oraz Europass Mobilności (potwierdzenie okresów nauki lub szkolenia, odbywanych w innym kraju europejskim w ramach wyjazdu zorganizowanego, określanych mianem europejskich ścieżek kształcenia). Tak więc drzwi do pracy w Europie przed uczniami Technikum otwarte.

A może przekwalifikować się?

Istotnym novum wprowadzonym przez MEN są eksternistyczne egzaminy i kwalifikacyjne kursy zawodowe dla dorosłych, które są organizo-

wane i prowadzone przez szkoły zawodowe (ZSZ, technika, szkoły policealne). Są skierowane do dorosłych funkcjonujących już na rynku pracy, którzy chcieliby się przekwalifikować. Uczestnicy kursów, gdy zdadzą egzaminy ze wszystkich (np. trzech) kwalifikacji składających się na określony zawód, uzyskują certyfikat uprawniający ich do wykonywania tego zawodu w całej UE (jeśli mają wykształcenie średnie). Szkoły rozwijają swoje zaplecze techniczne - dydaktyczne. Zespół Szkół dysponuje doskonale wyposażoną bazą gastronomiczną, więc nic dziwnego, że kieruje swoją ofertę do osób chcących zdobyć nowe kwalifikacje.

Kursy Kwalifikacyjne dla Dorosłych w Zespole Szkół w Olsztynku obejmują: planowanie i realizację usług w recepcji oraz sporządzanie potraw i napojów. Na pewno dają one możliwość zdobycia nowych umiejętności, bycia konkurencyjnym na trudnym rynku pracy. Bo przecież, im więcej umiemy (plus certyfikaty), tym bardziej jesteśmy otwarci, mobilni i odważni w podejmowaniu swoich zawodowych decyzji.

Magdalena Rudnicka

Rozmowa z Martą Leszczyńską, tegoroczną absolwentką Technikum Hotelarsko - Gastronomicznego w Olsztynku. Marta jest laureatką wyróżnienia Primus Inter Pares Zespołu Szkół w Olsztynku (za wyjątkowe osiągnięcia w nauce, sukcesy w konkursach, pracy na rzecz środowiska), stypendystką Prezesa Rady Ministrów, laureatką lokalnych i regionalnych konkursów przedmiotowych.

- Czy jesteś zadowolona ze swojego wyboru Technikum Hotelarsko - Gastronomicznego w Olsztynku?

- Tak, jestem bardzo zadowolona, gdybym miała możliwość cofnięcia się w czasie, to podjęłabym dokładnie taką samą decyzję. Nauka hotelarstwa daje bardzo wiele możliwości, np. praktyki za granicą i w Polsce, przygotowanie do atrakcyjnego zawodu. Podczas mojego pobytu w Niemczech nauczyłam się specyfiki tej profesji oraz podszlifowałam język niemiecki. Dzięki nauczycielom przedmiotów zawodowych mieliśmy szansę odbyć praktykę w renomowanych olsztyńskich hotelach - Wileńskim, Warmińskim oraz Dyplomacie i po jej zakończeniu otrzymaliśmy rekomendacje, które na pewno przydadzą się w poszukiwaniu atrakcyjnej pracy. Na zajęciach z przedmiotów zawodowych poznałam zasady, które przydadzą mi się w życiu codziennym, np. savoir vivre. Atmosfera w szkole jest bardzo przyjazna, kadra wymagająca, ale znająca się na rzeczy, mogą zapewnić każdego, że nie będzie żałował, jeżeli wybierze Technikum

Hotelarsko-Gastronomiczne. Można długo opowiadać, ale uważam, że trzeba samemu tego doświadczyć.

- Szkoła to nie tylko nauka zawodu, ale także możliwość ogólnego rozwoju...

- Oprócz praktyk, o których już wspominałam, każdy mógł wziąć udział w projektach nie tylko związanych z zawodem. Mogliśmy rozwijać swoje hobby dzięki zajęciom sportowym, filmowym, aktorskim, w chórze szkolnym. Ja brałam udział w bardzo fajnym projekcie Akademii Agrobiznesu, były to zajęcia z języka angielskiego, przedsiębiorczości i ECDL. Moi koledzy z klasy brali udział w podobnym projekcie, uczyli się sztuki barmańskiej, bardzo sobie chwalili te zajęcia. Wiele w szkole się działo i dzieje! Wystarczy mieć odrobinę chęci, a na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

- Jak wspominasz praktyki?

- Do dziś wspominam je z uśmiechem na twarzy. Pamiętam ten stres przed wyjazdem na 3 miesiące do obcego kraju, jednak dziś chętnie bym tam wróciła, do



tej atmosfery i wspaniałych ludzi, od których wiele się nauczyłam. Najśmieszniejsze podczas tej praktyki były momenty, gdy z siostrą (uczennicą tej samej klasy, przyp. aut.) zauważyłyśmy w restauracji, gdzie pracowałyśmy, gości z Polski i za wszelką cenę chcieliśmy im pokazać, że my też jesteśmy Polkami, specjalnie mówiłyśmy do siebie głośno coś po polsku i ta ich bezcenna mina..., gdy usłyszeli swój ojczysty język z ust kelnerki w niemieckiej restauracji. Miałam szczęście, bo trafiłam do miasta nad morzem i oprócz ciężkiej pracy mia-

łam też chwilę na odpoczynek na plaży. Praktyka we Władysławowie to był istny odlot, gdyż musiałyśmy przygotować ośrodek do sezonu. Jednak praca z koleżankami z klasy i ze szkoły była bardziej zabawą niż ciężkim obowiązkiem.

Zajęcia praktyczne w hotelu Dyplomata**** pokazały mi, jak wygląda ten zawód od podszewki, jestem bardzo zadowolona, że mogliśmy podpatrzeć jak wyglądają zwykłe dni w hotelu: obsługa gości, praca w restauracji...

- Twoje rodzeństwo również ukończyło tę szkołę. Co obecnie robią?

- Rzeczywiście, moje rodzeństwo (jest nas sześćoro) uczyło się w Zespole Szkół. Tylko Ewelina wybrała liceum, jest teraz referentem spraw administracyjno-biurowych. Pozostali to absolwenci technikum: Sylwia wiele lat po szkole pracowała w restauracji, jednak teraz, po studiach pedagogicznych, odnajduje się jako wychowawca w Domu Dziecka Nad Jeziorem w Olsztynku. Wioletta po ukończeniu studiów została dyrektorem Hotelu Thery Medical Warmia-Park**** w Pluskach. Jej droga jest doskonałym przykładem na to, że po naszym olsztyńskim technikum można zająć bardzo wysoko.

- Matura za tobą, co dalej?

- Łukasz, Paulina i ja jeszcze szukamy swojej drogi, ale nie jest wykluczone, że będzie ona związana z hotelarstwem. Mam wiele pomysłów i nadal nie podjęłam decyzji, mam nadzieję że wybór będzie tak samo dobry, jak wybór Technikum Hotelarsko-Gastronomicznego, w Zespole Szkół.

- Dziękuję za rozmowę.

Magdalena Rudnicka

Cz. III „Budowanie na skale”

Jednym z poznanych zaraz po maturze ludzi był mój późniejszy mąż – Leopold Tomporowski. W tym czasie miałam już swoją sympatię i nie myślałam w ogóle o innych chłopcach. Mąż na początku mi się nie spodobał, ale szybko to się zmieniło. Był o rok starszym, wysokim, szczupłym młodzieńcem o pięknych, ciemnych, kręconych włosach, bardzo przystojnym. Nigdy nie żałowałam swojej decyzji, bo okazał się przede wszystkim człowiekiem niezwykle dobrym, bez nałogów, szczerze oddanym mnie i dzieciom. We wszystkim się zgadzaliśmy. Nie pamiętam ani jednego złego dnia w małżeństwie. Boję się nawet, że byłam zbyt szczęśliwa.

Mąż urodził się w Kutnie, ale do Olsztynka przyjechał z Warszawy już w styczniu 1945 roku. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po jego upadku, z rodzicami musiał opuścić stolicę. Ojciec był maszynistą kolejowym i w naszym miasteczku znalazł pracę.



Narzeczeni Halina i Leopold na wieży Tannenbergu

Zamieszkali w nieciekawym lokalu przy ulicy Kościuszki. Jak wielu innych w tym czasie, w przydomowym chlewiku hodowali drób, jakąś krowę, czy kozę. Teść organizował życie w Olsztynku, zakładał spółdzielnię GS. Mąż natomiast to Syn Pułku. W życiu otrzymał szereg odznaczeń, medali, np. Krzyż Powstańczy, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Zasłużony dla Warmii i Mazur. Przez lata jako kombatant udzielił wielu

wywiadów do gazet, radia i telewizji. To wszystko było już jednak później.

Z pełną akceptacją rodziców zamieszkałam w Olsztynku latem 1950 roku. Znalazłam zatrudnienie w Polskim Czerwonym Krzyżu w Olsztynie na stanowisku kierownika kancelarii. Jednym z głównych moich zadań było pośredniczenie w poszukiwaniu wojennych rozbitków, łączenie rodzin. Organizowaliśmy też wszelką pomoc socjalną, zakładaliśmy żłobki, przedszkola, świetlice, organizowaliśmy kolonie.

Niestety, ciężka choroba ojca, w sierpniu 1951 roku, zmusiła mnie do zrezygnowania z pracy i powrotu do Kalisza. Mój już wtedy narzeczony, kiedy tylko mógł, odwiedzał mnie w domu, aż w końcu zdecy-

dowaliśmy się na skromny ślub. Odbył się 24 lutego 1952 roku w Kaliszu. Sukienkę ślubną pożyczyłam od koleżanki. Wkrótce po tej uroczystości mój tata zmarł, a my wróciliśmy do Olsztynka. Zamieszkaliśmy z teściami, ale na krótko, bo później wynajęliśmy stancję u pana Mostka. Kiedy niedługo później teść zginął w wypadku kolejowym, teściowa została z nami, ale też niedługo. Mąż pracował wtedy w budownictwie w Olsztynie, m.in. przy powstającym urzędzie wojewódzkim. Budował też Szpital Kolejowy. Ja natomiast ponownie podjęłam pracę, tym razem w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego w Olsztynie, na stanowisku kierownika kancelarii.

Byłam w ciąży i na czas rozwiązania postanowiłam pojechać do mamy. Po śmierci ojca mieszkała już wtedy u siostry w Ostrowie Wielkopolskim i tam w styczniu 1953 roku urodziłam syna Leszka, który, niestety, już nie żyje. Kiedy dziecko miało trzy miesiące, wczesną wiosną wróciłam do Olsztynka. Musiałam zwolnić się z pracy w Olsztynie, aby się nim opiekować. Mąż również zmienił miejsce zatrudnienia. Podjął pracę biurową w Ośrodku Transportu Leśnego w Olsztynku. Zakład ten wyremontował dla swoich pracowników budynek przy ulicy Świerczewskiego i właśnie tam otrzymaliśmy swoje pierwsze mieszkanie z wy-



Na podstawie wywiadu z Haliną Tomporowską opracowała Henryka Żebrowska

godami. Były to dwa duże, jasne pokoje z kuchnią i łazienką. Byliśmy naprawdę szczęśliwi. Najbardziej jednak cieszyła nas łazienka; miałam przecież dwoje małych dzieci, ponieważ w 1957 roku urodziła się córka Elżbieta, u której, po



Halina i Leopold Tomporowski (Kalisz 29.02.1952 r.)

śmierci męża, mam dzisiaj spokojne życie i pełną oddania opiekę.

Wiosną 1956 roku dowiedziałam się o pomysły założeniu w Olsztynku żłobka, w budynku dzisiejszego MOPS-u przy ulicy Świerczewskiego. W tym czasie



Młodzi małżonkowie Tomporowscy na spacerze z dziećmi. Olsztynek 1959 r.



Zdjęcie z lat młodości (I klasa), pani Halina w górnym rzędzie, siódma od lewej (Lida 1935 r.)

na parterze funkcjonowało już przedszkole. Złożyłam potrzebne dokumenty do władz zwierzchnich, które swoją siedzibę miały w Ostródzie. W jakiś sposób przypadłam do gustu paniom z tego urzędu i zostałam przyjęta.

Z dniem 1 kwietnia 1956 roku objęłam obowiązki kierownika Żłobka Miejskiego w Olsztynku. To była praca mojego życia! Byłam przeszczeniwa, chociaż miałam świadomość, jaki ogrom wysiłku mnie czeka.

W tym czasie społeczeństwo nie było zbyt świadome, czym naprawdę jest żłobek, dlatego, pomimo że przygotowano 60 miejsc, dzieci było stosunkowo mało. Zanim jednak przyjęliśmy pierwsze maluchy, pomieszczenia należało odpowiednio przygotować, bo wszystko wyglądało koszmarnie. Parter budynku zajmowało przedszkole, którym wtedy kierowała pani Majewska, a dla nas przeznaczono I piętro i poddasze. Oczywiście, żłobek i przedszkole funkcjonowały zupełnie oddzielnie. Współpraca z personelem przed-

szkole układała się wspaniale. Później przedszkole znalazło nowe lokum przy ulicy Klikowicza (dzisiejsze LO). Nasza pierwsza wspólna siedziba w tamtych latach nie miała centralnego ogrzewania, trzeba było palić węglem w piecach. Kuchnię umieszczono na poddaszu, co było niezwykle uciążliwe, gdyż posiłki, gotowane na zwykłej kuchni węglowej, trzeba było znosić na piętro, a później brudne naczynia znowu wędrowały na górę. Jeszcze bardziej niefortunny był pomysł zorganizowania pralni w piwnicy. Nie było pralek, nawet wówczas „wchodzącej w życie” wirmikowej frani, którą pamiętają jeszcze starsze pokolenia. Przy tylu małych dzieciach ilość brudnej pościeli, ręczników, ścierek, a nawet dziecięcych pieluch i śpioszków (o pampersach nikomu się jeszcze nie śniło!), codziennie stanowiła górę prania, do którego wodę grzaliśmy w kotłach, a „ułatwieniem” były zwykłe, tradycyjne tarki, używane wcześniej przez pokolenia naszych mam, babek i prababek. Wówczas były to bardzo



Państwo Tomporowscy z dziećmi Elą i Leszkiem przed swoim domem przy ul. Świerczewskiego 33

popularne sposoby na utrzymanie czystości i dlatego nikt nie narzekał. To wszystko działo się niemalże sześćdziesiąt lat temu, z dzisiaj-

szej perspektywy to prawie czasy zamierzchle.

Wszystkie prace organizacyjne były w zakresie moich obowiązków. Bardzo

dużo pomagał mi wówczas mąż, chociaż, oczywiście, nie musiał tego robić. Może nieskromnie dodam, że włożyłam wiele wysiłku i inicjatywy, aby żłobek funkcjonował dobrze, a warunki w nim mogły się systematycznie poprawiać.

Instytucja, która tworzyłam od podstaw, ze zmieniającymi się kolejami losu przetrwała do 30 czerwca 1993 roku, kiedy to decyzją Rady Miejskiej w Olsztynku, po trzydziestu siedmiu latach funkcjonowania, żłobek został zlikwidowany. Co prawda, nie byłam już wówczas kierownikiem, ale mocno przeżyłam to wydarzenie. Może decyzja władz była zasadna, ale dzisiaj w Olsztynku żłobka znowu brakuje. Łatwo coś zburzyć, ale o wiele trudniej odbudować, jeśli w ogóle się tego chce.

Zanim jednak żłobek został zlikwidowany, wydarzyło się wiele rzeczy dobrych, ale też i trudnych, przykrych.

opracowała
Henryka Żebrowska
c.d. w następnym numerze

Wielkanocna Zbiórka Żywności

4 - 5 kwietnia 2014 roku pod patronatem Banku Żywności odbyła się kolejna Wielkanocna Zbiórka Żywności, do której zgłosiły się Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Celem akcji było zebranie jak największej ilości żywności dla osób zagrożonym niedożywieniem.

Dodatkowym elementem projektu było zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem ubóstwa i niedożywienia. Organizatorzy dziękują wszystkim ludziom dobrej woli, którzy podzielili się z potrzebującymi wsparcia. Dzięki Wam udało nam się zebrać łącznie ponad 590 kg żywności. Zebrana żywność została przekazana dla rodzin wielodzietnych, osób niepełnosprawnych i będących w trudnej sytuacji życiowej z naszego regionu.

Dziękujemy za umożliwienie oraz pomoc w przeprowadzeniu Wielkanocnej Zbiórki sklepom: Market Carrefour Express, Hurt-detal art. spoż. S. Słodownik, Dyskont Biedronka, SPS Handel Zielony Market, Supermarket Netto.

W zbiórce wzięło udział łącznie



73 wolontariuszy, dzięki nim akcja przebiegła sprawnie.

Zespół Szkół im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza reprezentowali: Karina Rotuska, Julia Trochim, Bartłomiej Maziec, Agnieszka Kowalewska, Beata Marchwińska, Monika Malinowska, Monika Zięcina, Malwina Nyga, Aleksandra Grabowska, Magda Suszyńska, Karolina Szulc, Laura Archacka, Ilona Szczyglak, Angelika Rutkowska, Patryk Kuciński, Dariusz Murzynowski, Weronika

Biłak, Aleksandra Pisarkiewicz, Dominika Klimek, Anna Szulc, Anna Iwanowicz, Aleksandra Mierzejewska, Dominika Zakrzewska, Karolina Biegańska, Dominika Jaworska, Katarzyna Pieniak, Marta Masalska, Klaudia Czerwińska, Katarzyna Najewska, Kamila Zięcina, Elżbieta Wolnowska, Kamila Piasecka, Klaudia Żaczek, Aleksandra Pisarkiewicz, Monika Ptaszkiewicz, Monika Mrozińska, Monika Bucholska.

Gimnazjum im Noblistów Polskich: Joanna Brodzińska, Julia Kowalkowska, Kamila Cisak, Julia Ciesielska, Joanna Rochoń, Katarzyna Żółtowska, Zuzanna Pieczara, Laura Nyga, Anna Gołębowska.

Gimnazjum SPSPK: Zuzanna Słodownik, Natalia Sokal – Flis.

Wolontariusze pracowni Orange: Ewa Pyrzanowska, Aleksandra Klus, Patryk Szczyglak, Dagmara Klus.

Warsztaty Terapii Zajęciowej: Radosław Szcząchor – koordynator zbiórki, Agnieszka Klus, Helena Brezcko, Ewa Szulc, Andrzej Błaszczuk, Bogdan Gruszczyński.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej: Ewa Romanos – koordynator zbiórki, Hanna Gąsiorek, Agnieszka Wojda, Dorota Kucińska, Agnieszka Makosiej, Jolanta Bartusiewicz, Helena Cybulska, Beata Czerwińska, Izabela Olczyk, Beata Czerwińska, Krystyna Gostkiewicz, Lucyna Piórkowska, Hanna Rogowska, Grażyna Olszewska, Anna Kroczek.

Serdecznie dziękujemy za udział i zaangażowanie. Razem możemy więcej!

Jadwiga Lipska
Kierownik WTZ w Olsztynku
Ewa Szerszeniewska

Pszczelarze z honorowym sztandarem

Kolo Pszczelarskie w Olsztynku będzie miało swój sztandar. Uroczyste jego poświęcenie nastąpi 29 czerwca w Parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku. Mszę w intencji pszczelarzy odprawi ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz. Do Olsztynka przyjadą zaproszone poczty sztandarowe z ościennych kół pszczelarskich oraz sztandar Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy. Dalszy ciąg uroczystości będzie kontynuowany na terenie olsztyneckiego Skansenu.

Jak informuje Jan Kajetaniak, skarbnik olsztyneckiego koła, taki sztandar nadaje się raz.

- To wielkie wydarzenie dla naszego koła. Nadanie sztandaru związane jest z jubileuszem 50-lecia

istnienia Koła Pszczelarzy w Olsztynku. Już teraz zapraszam wszystkich miłośników miodu i pszczół - zachęca do udziału w uroczystościach Jan Kajetaniak.

Podczas grudniowego spotkania pszczelarzy został wyłoniony komitet honorowy, odpowiedzialny za przygotowanie sztandaru i zorganizowanie uroczystości. W jego skład weszli: Jan Kajetaniak, Krzysztof

Wieczorek, Alojzy Kurowski i Adam Węsiorra.

- Pszczelarze kierują wielkie podziękowania pod adresem Krzysztofa Wieczorka, zastępcy burmistrza naszego miasta, który mocno zaangażowany

Szkolny Konkurs Recytatorski inauguruje obchody Roku Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza

15 kwietnia 2014 roku w Salonie Wystawowym MBL odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski „Stąd jesteśmy – wiersze z regionu Warmii i Mazur”.

Konkurs został zorganizowany przez Szkołę Podstawową w Olsztynku oraz Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku w ramach Roku Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza i stał się tym samym imprezą inauguracyjną obchodów rocznicowych w naszym mieście.

Celem nadrzędnym konkursu, podobnie jak i istotą działań słynnego nauczyciela i kaznodziei, było ukazanie piękna języka polskiego, upowszechnianie kultury żywego słowa wśród dzieci, a także uwrażliwienie na wartości istotne w życiu młodego człowieka. Jako że był Mrongowiusz obrońcą polszczyzny na Mazurach, zasadne było związanie jego postaci z najbardziej finałową jej odmianą - poezją. I to właśnie utwory poetyckie polskich auto-



W pierwszym rzędzie - laureaci konkursu, w drugim rzędzie - jury: Alicja Chrzanowska, Henryka Żebrowska i Jolanta Ponczkowska, Dyrektor SP Beata Bukowska, Przewodniczący Andrzej Wojda i organizatorka.

rów związanych z regionem Warmii i Mazur zaprezentowali uczestnicy konkursu - uczniowie klas IV, V i VI.

Przybyli również goście: Przewodniczący Komisji Spraw Społecz-

nych Andrzej Wojda, Dyrektor MBL Ewa Wrochna, Dyrektor Szkoły Podstawowej Beata Bukowska oraz Wicedyrektor Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza Elżbieta Staniszevska-Górka.

Konkurs został przygotowany i przeprowadzony przez nauczycielkę języka polskiego Szkoły Podstawowej Magdalenę Moroz, która również z tej okazji przedstawiła uczestnikom, w formie prezentacji multimedialnej, postać Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, jego życie, twórczość i pamiątki z nim związane.

Do rywalizacji konkursowej przystąpiło 34 uczniów. Decyzją jury (PP Henryka Żebrowska i Alicja Chrzanowska) laureatami zostali:

- w klasach IV: I miejsce - Amelia Nyga, II - Oliwia Tracz, III - Aleksandra Miniszewska, wyróżnienie - Dagmara Michalak.

- w klasach V: I miejsce - Karol Żmijewski, II - Wiktor Michalski, III - Julia Wilczewska, wyróżnienie - Anna Lampkowska.

- w klasach VI: I miejsce - Julia Kasprowicz, II - Agata Kolba, III - Weronika Śmigielska, wyróżnienie - Wiktoria Przybulowska.

Fundatorzy nagród to: Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej, Muzeum Budownictwa Ludowego i Referat Oświaty, Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

Chcemy również wyrazić wdzięczność Pani Wicedyrektor Elżbiecie Staniszevskiej-Górcze za udostępnienie portretu K.C. Mrongowiusza i strojów warmińskich, które były ozdobą naszego święta poezji.

Wszystkim uczniom bardzo dziękujemy za udział w konkursie, a laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. Zdobywcy pierwszych miejsc oraz dodatkowo wybrana przez jury za swą piękną recytację Agata Kolba reprezentowali Szkołę Podstawową na eliminacjach miejsko-gminnych konkursu recytatorskiego organizowanych przez Miejski Dom Kultury 14 maja 2014 r.

Magdalena Moroz

Reklama

PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PRZEWOZY TAKSÓWKOWE

WYNAJEM BUSÓW (9 i 23-osobowych)

Oferujemy:

- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej
- przewozy na/z lotniska

Obsługujemy:

- konferencje
- wesela
- wyjazdy integracyjne
- pielgrzymki

F.H.U. ITER BUS
ANDRZEJ ARGALSKI

tel. 601 92 13 15
e-mail: andrzejargalski@wp.pl

gażował się w przygotowanie uroczystości.

Przed rozpoczęciem sezonu pszczoły odpoczywały, a ich właściciele doskonalili swoje umiejętności i zdobywali wiedzę na szkoleniach. Olsztyńscy pszczelarze wzięli udział w dwóch - w Olsztynie i w Nidzicy. Dyskutowano wtedy o chorobach i kondycji pszczół oraz na temat jakości miodu.

Mimo wielu obaw, zima dla pszczół okazała się łagodna, choć trzeba było je dokarmiać. - *Dość szybko skończyły się zapasy pokarmu*

i zaistniała konieczność dodatkowo dokarmiania. Jednak, jak zawsze, mimo troskliwej opieki zdarzały się zimowe osypy rodzin. Tej zimy nie przeżyło około 5-10 % stanu. Z nastaniem wiosny zaczyna się najbardziej pracowity okres w pasiekach - pracują i pszczoły, i pszczelarze. - Niektórzy członkowie koła rozpoczęli wirowanie miodu. Teraz intensywnie kwitnie rzepak, po rzepaku zacznie się lipa.

Sztandar wyhaftują siostry zakonne z Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych ze Spręcowa. Przewi-

dywany koszt wykonania to około 7 tysięcy złotych. Taką sumę udało się zebrać dzięki hojnym sponsorom oraz członkom koła w Olsztynku. W podziękowaniu za wsparcie każdy darczyńca wbije honorowy gwoździć w drzewiec sztandaru podczas uroczystości.

- *Na sztandarze z jednej strony będzie wyhaftowany wizerunek patrona pszczelarzy świętego Ambrożego, który trzyma w jednej ręce koszkę (najstarszy wzór ula, wykonanego ze słomy - red.), a w drugiej pastorał. Przed wize-*

runkiem św. Ambrożego znajduje się kwitnąca biała koniczyzna, na której kwiatach pracuje pszczoła. Zaś z drugiej strony wizerunek świętego Piotra - herb Olsztyńka.

W tej chwili koło liczy 31 członków i się rozrasta. Do związku przystępuje coraz więcej młodych ludzi, choć rozpiętość wiekowa jest duża. Najmłodszy członek liczy 25 lat, a najstarszy 93 lata. Średnia wieku do niedawna wynosiła 65 lat, obecnie znacznie się obniżyła.

Bartosz Wolszczak

Igraszki z diabłem w szczytnym celu

Dobro rodzi się wtedy, gdy ludzie zapominają o sobie i swoich sprawach na rzecz pomocy innym

Lew Tołstoj

Chciałabym zwrócić uwagę na wydarzenie, które utwierdzenia mnie w przekonaniu, że takie wartości jak bezinteresowność, empatia i wrażliwość nie są relikami przeszłości, a współczesne społeczeństwo potrafi zjednoczyć się w obliczu trudnej sytuacji.

W życiu każdego człowieka zdarzają się lepsze i gorsze momenty. Jednych los doświadcza częściej, innych rzadziej. Tym razem postanowił wystawić na próbę jednego z naszych gimnazjalistów.

Kiedy dowiedzieliśmy się w szkole o chorobie Kacpra - ucznia klasy drugiej - wiele pytań cisnęło się na usta. Jak możemy pomóc, co zrobić? Bardzo szybko pojawiła się lawina pomysłów. W działania intensywnie zaangażowali się nauczyciele, rodzice i cała społeczność uczniowska. Najważniejsze było to, w jaki sposób możemy wesprzeć Kacpra i jego rodzinę.

W szkole skomasowano wiele działań, których uwieńczeniem był festyn charytatywny *Pomoc dla Kacpra*, 15 maja. Od progu gimnazjum goście i uczniowie mogli kupić fanty, nabyć różnorodne przedmioty ofiarowane przez sponsorów, jak również pyszne ciasta za symboliczną cenę, przygotowane przez rodziców.

Kolejnym punktem dnia było wspaniałe widowisko teatralne Jana Dyrdy *Igraszki z diabłem* w wykonaniu uczniów gimnazjum. Był to szczególny spektakl z dwóch powodów. Po pierwsze, został wystawiony po to, aby wesprzeć szczytny cel. Po drugie, przedstawienie to było związane z jubileuszem piętnastolecia istnienia koła teatralnego. Przed każdym spektaklem odbywały się licytacje cennych przedmiotów ofiarowanych przez darczyńców. Hojność i szczodrość uczniów, rodziców i gości przeszła najmielsze oczekiwania organizatorów!



Gościliśmy uczniów ze szkoły podstawowej, jak również społeczność uczniowską Zespołu Szkół, wszyscy bardzo chętnie sięgali do portfeli i kieszeni. *Igraszki z diabłem* zostały tego dnia wystawione 3 razy, dla blisko 600 osób. Publiczność była zachwycona grą aktorską i okazała scenografią. Podczas popołudniowego spektaklu wśród publiczności zasiadł burmistrz, radni, dyrektorzy MOPS-u oraz gminnego przedszkola, rodzice uczniów i inni mieszkańcy Olsztyńka. Po przedstawieniu były kolejne licytacje przeplatane występami artystycznymi. Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum im. Noblistów Polskich i Zespołu Szkół przygotowali pożywną zupę oraz potrawy z grilla. Nie zapomniano również o rekreacji - nauczyciele i rodzice oraz uczniowie rozegrali mecze siatkówki. Festyn trwał do wieczora.

Udało się zebrać pokaźną kwotę. Kacper otrzymał też szczególnie cenny prezent

rzezowy. Marzenie chłopca zostało spełnione dzięki uprzejmości i hojności jednego ze sponsorów. Oklaski, brawa i słowa uznania należą się wszystkim, którzy wsparli tę inicjatywę.

Na szczególne brawa zasłużyła nasza młodzież gimnazjalna, która zupełnie bezinteresownie poświęciła swój wolny czas, pomagała w organizacji i przebiegu festynu. Jak widać, gimnazjaliści stać na szlachetne gesty, okazanie pomocy i wsparcia tym, którzy tego

potrzebują. Wolontariusze powinni stać się przykładem dla nas wszystkich. Propagowanie tego typu działań kształtuje pozytywne postawy społeczne, uwarżliwia młodych ludzi na potrzeby innych. Jak mówią sami uczestnicy festynu, takie gesty przynoszą wielką radość. Cieszę się, że ta inicjatywa spotkała się z takim wspaniałym odzewem - *chapeau bas!*

Małgorzata Zapadka
fot. Marek Żmijewski



PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Gimnazjum im. Noblistów Polskich oraz rodzice składają serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom instytucjonalnym i prywatnym, którzy wsparli akcję „Pomoc dla Kacpra”.

Państwa dobre serca, bezinteresowna pomoc oraz życzliwość przyczyniły się do uśmiechu i spełnienia marzeń dziecka.



O kobietach nie tylko 8 marca

MATKA, MAMA, MAMUSIA ...

Miesiąc maj bogato obfituje w różne ważne święta. 15 maja obchodzono Dzień Rodziny, a 26 maja Dzień Matki. Ten cykl świąt rodzinnych przechodzi na czerwiec, bo właśnie 1 VI mamy Dzień Dziecka, a 23 VI- Dzień Ojca. Warto przypomnieć te daty i sens ich świętowania. Najdłuższą tradycję ma Dzień Matki - który jest świętem międzynarodowym.

Początki święta matki sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian. Czcili otaczano wtedy matki- boginie, symbole płodności i urodzaju. Zwyczaj powrócił w XVII wiecznej Anglii pod nazwą „niedziela u matki”. Dzień w którym obchodzono to święto, był wolny od pracy. Do tradycji należało składanie matce podarunków, głównie kwiatów i słodyczy, w zamian za otrzymane błogosławieństwo. Zwyczaj przetrwał do około XIX w. Ponownie zaczęto go obchodzić po II wojnie światowej i teraz przypada na IV niedzielę Wielkiego Postu.

Inaczej historia tego święta przedstawiała się w Stanach Zjednoczonych. W 1858 r. ogłoszone zostało jako Dni Matcezynej Pracy, potem zmienione na Dzień Matek dla Pokoju, aby ostatecznie w 1905 r. ustanowić Dzień Matki. W 1914 r. kongres USA uznał, przypadający na drugą niedzielę maja, Dzień Matki za święto narodowe.

W Polsce święto to przypada na 26 maja. Po raz pierwszy obchodzone było w 1914 r. w Krakowie, a w 1923 r. w całej Polsce.



Halina Skurska (druga z prawej) z rodziną i z bliskimi

Nasi sąsiedzi też obchodzą Dzień Matki, i tak: w pierwszą niedzielę maja - Litwini, a w drugą zaś Czesi, Słowacy, Ukraińcy i Niemcy. W Rosji i Białorusi świętowanie Dnia Matki jest połączone z Dniem Kobiet (choć pojawiają się też inne daty).

W tym dniu matki zwykle obdarowywane są laurkami, kwiatami oraz różnego rodzaju prezentami przez własne dzieci, rzadziej inne

osoby. To święto ma na celu okazanie matkom szacunku, miłości, podziękowania za wychowanie.

A jak swoje macierzyństwo, to codzienne, nie odświętne, oceniają kobiety? Czyli jak to jest być matką wielodzietną, czy matką dzieci niepełnosprawnych, a także kobietą pełniącą rolę matki w Domu dla Dzieci?

Halina Skurska mówi tak: *Oboje z mężem pochodzimy z rodzin wielodziet-*

nych, dlatego też zawsze marzyliśmy o takiej rodzinie. Mówi się, że duża rodzina to pasmo zmartwień, wyrzeczeń i nieustanna harówka. Chciałabym jednak pokazać tę jasną stronę wielodzietności. W związku z nawiązaniem do Dnia Matki będę mówił o aspektach macierzyństwa, trochę pomijając rolę ojca. Matka wielu dzieci to nie tylko kucharka, praczka, sprzątaczką, ale też doskonały psycholog, peda-

gog, lekarz, dietetyk, kreator mody, nie mówiąc o tym, że również kibic sportowy licznych dyscyplin. To również kobieta aktywna, bywająca na różnych imprezach, takich jak: spektakle w przedszkolu (czasem jako aktorka), koncerty, mecze, wycieczki, pikniki, czy ogniska. Matka wielodzietna jest ciągle ucząca się w całej rozpiętości materiału szkolnego- od zerówki do matury, zgłębiająca również tajniki różnych języków. Tak więc, same plusy. No i co najważniejsze, taka matka jak ja nie choruje- po prostu nie ma takiej opcji. Nie można chorować mając tyle spraw, trzeba więc rozwinąć zainteresowanie się zdrowym życiem i profilaktyką zdrowia, oczywiście z korzyścią dla całej rodziny. Dzieci dają niezwykłą motywację do realizacji celów, wielką radość życia i pogodę ducha- spełnienie i satysfakcję. Nagrodą za nieprzespane noce jest ich miłość i drobne radości, jak: dobre oceny, zdobyte medale, wygrane mecze czy grono kolegów i koleżanek. Żadna muzyka nie jest tak miła uchu, jak ta wygrana na instrumencie przez własne dziecko, nic nie wzruszy bar-



autorka Stanisława Ziątek

Reklama

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł



dziej serca, jak wiersz wyrecytowany na Dzień Matki. Macierzyństwo to największy dar dany kobiecie. Żadne kariery, pieniądze, władza, sława nie zastąpią macierzyństwa. A kobietom, które boją się mieć dzieci tłumacząc to „złymi czasami” mogą powiedzieć, że czas jest jeden, tu i teraz, innego nie będzie. Wykorzystajcie go tak, żeby nigdy nie żalować.

Bycie matką jest wielkim zadaniem, a jednocześnie radością, którą przeżywam wraz z mężem.

Ewa Danielewicz, matka dorosłych już dzieci, wspomina swoje zmagania z ich niepełnosprawnością, tak: *Moja dwójka dzieci urodziła się ze znaczną niepełnosprawnością słuchu, najpierw córka, później syn. Na początku pojawiło się przerażenie, bezsilność i myśli jak sobie poradzić z takim problemem. Muszę się przyznać, że pojawił się nawet wstyd i rozżalenie, bo nasze dzieci rozbudzały niezdrawą i niemilą ciekawość, czy wyśmiewanie. Często płakałam z bezsilności, ale wielką podporą był mi mąż. Pracował, aby utrzymać rodzinę, a ja zajmowałam się rehabilitacją dzieci. Tak naprawdę, na córce uczyłam się krok po kroku, jak z nią pracować. Korzystałam np. z czasopisma „Przyjaciółka”, gdzie znajdowałam różne gry dydaktyczne, wycinałam je, naklejałam na kartony i uczyłam Iwonkę według fachowych wskazówek, ucząc siebie też. Tutaj chcę podkreślić, że miałam bardzo duże wsparcie w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Olsztynku, a konkretnie pań Krystyny Kuźniewskiej i Jadwigi Lipskiej. Korzystałam również z pomocy logopedy w Olsztynku i Olsztynie. W pewnym momencie jednak nie zgodziłam się z propozycjami fachowców odnośnie kształcenia córki. To moja determinacja wpłynęła na to, że dziecko poszło do liceum, a potem do szkoły policealnej o kierunku technik prac biurowych. Do tej pory pracuje na stanowisku biurowym. Oczywiście, muszę podkreślić, że córka ma stałą pracę dzięki wsparciu życzliwych mi ludzi. Może ktoś pomyśleć, że byłam nadambitną matką, ale wtedy tak czułam i nie żałuję tego. Jak urodził się Rafał i też okazało się, że nie słyszy, to - o dziwo - nie wpadliśmy*

w panikę, choć ciężko było się z tym pogodzić. Cały czas poświęcałam dzieciom. Jedyne pociechą w mojej sytuacji było to, że rehabilitując córkę wiele się nauczyłam i umiałam postępować z synem. Miałam to szczęście, że trafiałam na wspaniałych ludzi, takich jak śp. Marek Domagalski. Muszę o tym powiedzieć, bo to jest szczególnie, wręcz magiczny przypadek. Pan Domagalski, jako nauczyciel języka polskiego poświęcał wiele czasu Rafałowi, a nawet sprowadził specjalny alfabet z Łodzi, by syn nauczył się poprawnie mówić i pisać. Los sprawił, że Rafał później jako fizjoterapeuta mógł spłacić swój dług wdzięczności pomagając swojemu nauczycielowi, rehabilitując go. Moja ciągła praca z dziećmi, ciągła ich rehabilitacja mocno mnie wyczerpywała. Czekalam na czwartek po południu, bo wtedy mój mąż zajmował się dziećmi, a ja miałam czas oddechu. Więcej czasu dla siebie zaczęłam mieć, jak dzieci poszły do szkoły. Podkreślam, że moje dzieci chodziły do szkoły powszechnej i dzięki kontaktowi z dziećmi słyszącymi nauczyły się pewności siebie, radzenia sobie z problemami i wykształciły się. Nie czuły się odrzucone i izolowane, mimo wielu przykrych czy bolesnych momentów. Pracuję od 1995 roku, czyli jak syn skończył 12 lat. Mimo, że dzieci są już dorosłe, to oboje z mężem troszczymy się o nie cały czas. Jestem pewna, że mój upór i determinacja, czy nawet ślepa matczyzna miłość, zaowocowały dobrze. Dzieci są samodzielne. A ja teraz pracuję w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Olsztynku jako terapeuta w pracowni kulinarnej. To dzięki wspomnianym wcześniej paniom K. Kuźniewskiej i J. Lipskiej mamy w Olsztynku warsztaty terapii zajęciowej. Jest wielkim sukcesem, że Olsztynek i gmina mają taki ośrodek. Jako matka dzieci niepełnosprawnych jestem w stanie docenić wartość takiej placówki, dlatego też sama chętnie pomagam osobom niepełnosprawnym.

Teresa Pawlicka - wychowawczyni Domu dla Dzieci „Nad Jeziorem” w Olsztynku opowiada o swojej pracy bardzo skromnie. Zdaje sobie sprawę, że jest „matką społeczną”, choć nie ma takiego pojęcia jak matka społeczna.

Mówi tak: *Jako wychowawczyni mam często do czynienia z dziećmi pochodzącymi z rodzin niepełnych, rozbitych, bądź żyjących w skrajnej biedzie. Te dzieci mają swoje biologiczne matki. Pełnych sierot u nas nie ma, są tylko sieroty społeczne. Takie dzieci wymagają szczególnej uwagi, często są zastraszone, nieufne, w głębokich stanach depresyjnych. Moja praca polega nie tylko na zaspokajaniu potrzeb bytowych moich wychowanków, ale też na zapewnianiu im poczucia bezpieczeństwa, tworzeniu ciepłej atmosfery wśród domowników, służeniu radą i pomocą w każdej sytuacji. Dobre efekty w mojej pracy przynoszą zajęcia terapeutyczne, takie jak: zajęcia z plastyki i ruchowe, a także ćwiczenia poprawnej wymowy, wzbogacanie zasobu słów, czy współpraca w muzykowanie. Moja wychowawca jest trudna i odpowiedzialna. Wychowawca to również opiekun, rodzic nauczyciel pomagający przy pracach domowych, organizator wolnego czasu, a i w niektórych przypadkach nawet psychoterapeuta, bo dość często przychodzi mu spotykać się z dziećmi po przeżyciach patologicznych. Największą nagrodą dla mnie, jak i dla wszystkich wychowawców, jest to, że do nas te dzieci już jako dorośli wracają, by poradzić się jak rozwiązać swoje nowe problemy. My kobiety - wychowawczynie nie zastąpimy naszym dzieciom matek, tych prawdziwych, ale niejednokrotnie jesteśmy traktowane jak matki. Każde dziecko, bez względu na to, gdzie się wychowuje, potrzebuje zrozumienia, opieki, miłości i poczucia bezpieczeństwa. Często na początku całkiem nieświadomie dla naszych dzieci takim miejscem staje się Dom dla Dzieci - często jedyny dom, do którego będą wracać i który będą wspominać. Dom, do którego trafiają z powodu różnych przeciwności losu, ale jednak dom, w którym mogą czuć się bezpieczne, są akceptowane i kochane.*

Wszystkim matkom i wspierającym je ojcom należą się najlepsze życzenia od swoich dzieci, tak z okazji Dnia Matki, Dnia Ojca czy Dnia Rodziny, jak i bez okazji, bo najważniejsza jest miłość rodzinna.

Stanisława Ziątek

NA WESOŁO

INCYDENT GRANICZNY

Rosyjski traktor spowodował zagrożenie, Przez granicy Litewskiej naruszenie. Litwini do granicy przystąpili obrony, Traktor ogień otworzył do odlotu był zmuszony.

DNI MORZA

Czesi obchody Dni Morza ogłosili. Morza nie mają - wszyscy się zdziwili. Na to odpowiedziano i uzasadniono - W Rosji Dzień Kultury też obchodzono.

DONIESIENIE

Złożył doniesienie do prokuratury, Że ręka, o którą prosił zadaje mu tortury. Dziwny to przypadek wydaje się prokuraturze, Przemoc kobiety nie mieści się w naszej kulturze. Jednak mimo wątpliwości, przypadek ten bada W zasadzie wyjątkiem może być „płec słaba”.

CECHY OSOBOWOŚCIOWE

Umysł analityczny mężczyźni mają, Duże problemy na małe rozbijają. Umysł syntetyczny mają za to damy, Mały problem przez nie jest wyolbrzymiany.

DIAGNOZA

Rozpoznanie impotencji u badanego? Przyciąganie ziemskie większe od kobiecego.

POBÓR DO WOJSKA

Kolega przy piwie koledze się żali - Wiesza żonę swoją do wojska powołał. Kolega tą wiadomością był zaskoczony, Mężczyzną jest żona - pyta zdziwiony? Gdzie tam mężczyzną - szkoda mi jego, To jeszcze chłopak, martwię się dlatego.

TELEFON DO KOLEGI

Kolega dzwoni: zapraszam na chwilę, Procenty pomożesz zamienić na promile.

WYSOKIE KWALIFIKACJE

Dobra sekretarka - jej to nie ujmuję, Jeśli do bilansu się ją porównuje. Bo bilans prawidłowy w swojej definicji Jeśli się zgadza, to w każdej pozycji.



autor
Czesław Kazimierz
Bandzwołek

W Olsztynku wznosimy „Pomosty”



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku wraz z Instytutem Badawczo-Szkoleniowym w Olsztynie realizuje innowacyjny projekt „Pomosty. Budowanie kapitału społecznego młodzieży ze środowisk wiejskich Warmii i Mazur” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Realizatorami projektu są pracownicy socjalni z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku - Dorota Rogowska i Ewa Romanos. W trakcie ośmiu weekendowych zjazdów spotykają się one z młodzieżą i wspólnie podejmują działania mające prowadzić w szczególności do uświadomienia młodzieży umiejętności i kompetencji,

poczucia własnej wartości oraz zbudowania sieci kontaktów niezbędnych do osobistego rozwoju i realizacji celów życiowych.

Młodzież podejmuje różnego rodzaju zadania i wyzwania, w których może pokazać swój potencjał, mocne strony oraz często ukryte zdolności. W osiągnięciu celów pomagają indywi-

dualne cechy każdego z uczestników, a przede wszystkim umiejętność współpracy w grupie.

Efektom podejmowanych działań ma być wspólna inicjatywa, opracowana oraz zrealizowana przez uczestników projektu. O jej procesie i wynikach będziemy informować w kolejnych numerach gazety.

D. Rogowska



SKANSEN PEŁEN ŻYCIA

Olsztynecki skansen w rytmie majówki

Tegoroczną majówkę rozpoczął *Jarmark sztuki nie tylko ludowej*. Tematem przewodnim imprezy był taniec i śpiew. Przygotowano warsztaty, które poprowadził *Zespół Pieśni i Tańca Jedwabno*, zainteresowani dowiedzieli się jak dawniej wyglądały i powstawały instrumenty muzyczne. Każdy mógł wziąć udział w grach i zabawach oraz spróbować swoich umiejętności w kąciku muzyczno-tanecznym. W jarmarkowy nastrój wprowadzały występy cymbalistów, harmonistów i zaproszonych kapel.

Stałym już elementem jarmarku był kiermasz sztuki ludowej i rękodzieła. Nie zabrakło wyrobów z dziedziny garncarstwa, ceramiki, wikliniarstwa, malarstwa, a także kulinariów i produktów spożywczych. W imprezie uczestniczyło około 60 wystawców.

2 maja Skansen aktywnie włączył się w obchody 10-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Z tej okazji odbył się Dzień Wolontariatu Europejskiego. Pracownicy muzeum opowiedzieli o projektach realizowanych wspólnie z wolontariuszami

w latach 2008-2013. Z kolei pracownicy *Fundacji Borussia* z Olsztyna zapoznali odwiedzających z programem Erasmus+ Młodzież – akcja 1 „Mobilność młodzieży”, w ramach którego realizowany będzie w latach 2014-2020 wolontariat europejski.

3 maja pokazaliśmy odwiedzającym muzeum świat zwierząt gospodarskich. Odbyły się wycieczki po wszystkich zagrodach, a pracownik skansenu opowiedział wiele ciekawostek z życia zwierząt.

Robert Waraksa /fot. archiwum MBL



Nocne we wsi Kolberga muzykowanie

Tegoroczną, trzecią już, edycję Europejskiej Nocy Muzeów w Skansenie w Olsztynku zrealizowano 17 maja pod tytułem *Nocne we wsi Kolberga muzykowanie*.

Oskar Kolberg był polskim kompozytorem, a przede wszystkim wybitnym folklorystą o najbogatszym

w Europie dorobku naukowym, ilustrującym wierny obraz XIX-wiecznej kultury i sztuki ludowej. Pod względem geograficznym w swoich zainteresowaniach badawczych objął tereny Polski przedrozbiorowej, a nawet obszary etnograficzne dzisiejszej Ukrainy, Białorusi,

Litwy, Śląska, Słowian Południowych, Łużyczan, Czechów i Słowaków.

W 2014 roku mija dwieście lat od urodzin Kolberga. Uchwałą Sejmu RP rok 2014 uznano właśnie Rokiem Oskara Kolberga. Skansen, zainspirowany działalnością tego znakomito-

tego dokumentalisty kultury ludowej, postanowił przysłuchać się wraz ze zwiedzającymi, jaka muzyka towarzyszyła dawniej mieszkańcom wsi.

Nocnemu zwiedzaniu towarzyszyły ludowe pieśni zalotne, pasterskie i religijne, a także przyśpiewki i kołysanki pokazane w kontekście dawnych zwyczajów i obrzędów ludowych. Przy ognisku można było spotkać się z Cyganami, a po drodze również natknąć na dziada z lirą korbową. Przygotowano także wystawę ludowych instrumentów muzycznych znajdujących się w zbiorach muzeum.

Tradycja Nocy Muzeów sięga 1997 r., kiedy to po raz pierwszy została zorganizowana w Berlinie. Od tamtego czasu impreza zyskała wielką popularność i dziś przygotowywana jest w wielu miejscach Europy.

Robert Waraksa
fot. archiwum MBL





18 III Ul. Górna. Uczeń gimnazjum, Adam Ś. z Waplewa, stanie przed sądem dla nieletnich za znieważenie nauczyciela.

20 III – 9 IV Okolice Sudwy. Giną kolejne metalowe kratki ściekowe (burzówki) z 7-ki. Tutaj 2 sztuki o wartości 900 zł, własność GDDKiA w Olsztynie.

5 IV Swaderki. Uległy tu spaleniowi łódź plastikowa, 6 m³ desek (łącznie 5 tys. zł) oraz przyczepa kempingowa (18 tys. zł), własność dwóch mieszkańców Warszawy. Prawdopodobnie doszło do tzw. samozapłonu.

11-14 IV Jemiołowo. Usiłowanie włamania do świetlicy wiejskiej. Złodzieje nie pokonali solidnych, jak się okazało, drzwi.

14 IV Następane skradzione kratki (2 szt. o wartości 500 zł w **Ameryce** i 5 szt. za 1500 zł w okolicach **Waplewa**) to prawdopodobnie jedne z ostatnich metalowych na 7-ce. GDDKiA sukcesywnie wymienia kradzione na plastikowe.

16/17 IV Włamanie do baru Elżbiety K. Straty to 1500 zł z kasy lokalu.

17/18 IV Pawłowo. Usiłowanie włamania do sklepu spożywczego. Tutaj złodzieje, podobnie jak w Jemiołowie, nie sforsowali drzwi, być może też zostali przez kogoś spłoszeni.

17 IV Ul. Mrongowiusza, okolice „Biedronki”. Sprawca, który jest już ustalony, ale wobec którego trwa jeszcze postępowanie dowodowe, zaczepił przechodzącą kobietę, o coś ją pytał i „przy okazji” wyciągnął z kieszeni uszkodzonej portfel z dokumentami i pieniędzmi.

23 IV Okolice Pawłowa przy starej trasie. Nieznany sprawca podpalił sterty przygotowanych do przetarcia na opał gałęzi, w sumie 450 m³. Poszkodowane jest Nadleśnictwo Olsztynek.

22/23 IV Lutek. Usiłowanie kra-

dzieży samochodu Peugeot zakończyło się szczęśliwie dla właściciela – BZ WBK Leasing. Sprawcy nie zdołali pokonać zabezpieczeń.

24 IV Ul. Kolejowa. Włamanie do mieszkania na IV piętrze bloku zdarzyło się w tzw. biały dzień. „Zniknęły” pieniądze i drobne przedmioty o łącznej wartości 5 tys. złotych.

24 IV Teren stacji PKP. Łupem, tzw. złomiarzy padły kraty zabezpieczające zsymp węgla (wartość 600 zł). Zarzuty popełnionej kradzieży przedstawione zostały Jackowi K. i Przemysławowi S. z Olsztyńska.

30 IV / 1 V Kurki. Z posesji letniskowej mieszkańca Warszawy pod osłoną nocy wyniesiono 2 plastikowe kajaki i 1 (również plastikową) łódkę o łącznej wartości 5 tys. złotych.

8 V Ameryka – Jagielek. Doszło tu do brutalnego pobicia Kazimierza W. z Ameryki. Poszkodowany trafił do szpitala, a mogło być jeszcze gorzej, gdyby nie interwencja przejeżdżającego obok miejsca zajścia kierowcy. Zarzut pobicia przedstawiono Damianowi U., również z Ameryki. Jak „dobrze” mieć sąsiada!

2 IV – 9 V Ząbie, jezioro Łańskie.

2 tzw. przestawy jeziorne do połowu ryb zostały skradzione Gospodarstwu Rybackiemu Swaderki. Ich wartość to 5 tys. zł.

28 IV – 9 V Wilkowo. Włamanie do budynku gospodarczego przy niezamieszkałym domu. Złodzieje wynieśli części do maszyn rolniczych o wartości 8,5 tys. złotych, własność Ireneusza N.

17-22 V Ul. Świerczewskiego. Władysław M. nie zamknął na jakiś czas mieszkania i ... stracił 5 tys. złotych w gotówce. Niestety, do Szwecji, nomen omen, nam daleko.

Firma Sando, budująca obwodnicę Olsztyńska, dopiero po 6 miesiącach dopatrzyła się, że w okresie od czerwca do października 2013 r., ktoś ukradł kontener typu TIR o wartości 10 tys. zł. Niestety, chociaż taki kontener nie igła, odzyskanie go będzie już trudne.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 6 osób poszukiwanych, 21 dowodów rejestracyjnych, 5 praw jazdy, 7 nietrzeźwych kierowców, oraz 7 osób do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Dochodzenie w sprawie zniszczonego dzieła sztuki

Do poważnego incydentu doszło podczas remontu domu kultury w Olsztynku. Podczas prac na elewacji budynku zostały bowiem zniszczone charakterystyczne wizerunki utrwalone na tynku. Zdobienia przedstawiały postacie w strojach ludowych. Dzieło nosiło tytuł „Żniwiarz i pasterka”. - Dla niektórych mogły być to elementy niepozorne, nie zmienia to jednak faktu, że wykonane w latach 60-tych ub. wieku ozdoby wyszły spod ręki uznanego artysty Grzegorza Adamca, który odnosił wiele sukcesów na wystawach w Polsce i za granicą – mówi prof. Jerzy Majak z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. - Skucie tynków jest rzeczą wymagającą wyjaśnienia, a także ukarania winnych. Sprawę o zniszczenie dzieła sztuki już zgłosiłem do prokuratury.

Sytuacja jest tym bardziej poważna, że po śmierci autora w 1998 roku ceny jego dzieł znacznie wzrosły i potrafią na aukcjach osiągać nawet ponad milion złotych. - W tym przypadku były to unikalne wizerunki utrwalone w tynku. Była tylko jedna podobna praca tego autora, utrwalona na budynku biurowym w Katowicach, Amerykański kolekcjoner kupił ją razem z murem i przeniósł do własnej posiadłości w Miami. Za dzieło „Górnik i hutnik” zapłacił 2 mln. dolarów. Tutaj mamy do czynienia ze stratą podobnej wartości i tego rzędu odszkodowanie powinni zapłacić sprawcy barbarzyńskiego czynu – bulwersuje się prof. Majak. - Najbardziej smuci, że dotyczy to domu kultury, a więc czegoś co powinno być świątynią sztuki.

Obecnie trwają ustalenia, kto dopuścił do sporządzenia projektu przebudowy w formie, która doprowadziła do zniszczenia dzieła. - Skuwałem, bo tak mi kazali zwierzchnicy. Robiłem to ze łzami w oczach, bo te ozdoby bardzo mi się podo-

bały – mówi Antoni Jemioła, pracownik firmy budowlanej.

Urzędnicy zapewniają jednak o niewinności: - Dostałam gotowy projekt z ratusza – tłumaczy Karolina Wijak, kierownik domu kultury.

Rzeczniczka ratusza zaznacza natomiast, że na ścianie był grzyb, więc trzeba było ją oczyścić.

Kaznodzieje z urzędu

Władze Olsztyńska od jakiegoś czasu praktykują w okresie świątecznym przekaz do swoich mieszkańców za pomocą ambon w kościołach, w formie życzeń połączonych z elementami kazań.

Doceniła to specjalna komisja, która przyznała autorom tytuły „honorowych szafarzy” - Odczytywane listy wskazują na głębokie zaangażowanie religijne. Przekaz jest potoczny, odwołuje się do mnóstwa elementów biblijnych oraz teologicznych. Poza tym jest bardzo przystępny. Wielu księży chciałoby mieć taki dar przygotowywania swoich kazań – mówi ojciec Władysław Oleander, kanclerz kapituły przynajmniej tytułu „honorowego szafarza”.

Duchowni docenili talent władz Olsztyńska w zakresie duszpasterstwa świeckich, a przyznany tytuł zostanie wręczony na uroczystej mszy w ostatnią niedzielę czerwca.

Obywatele miasteczka są mile zaskoczeni – listy duszpasterskie, jakie powstają w ratuszu są znakomitym przykładem literatury sakralnej i nawiązaniem choćby do kazań Piotra Skargi. Bije z nich nie tylko troska o duchowy rozwój, ale także głęboka mądrość – ocenia Danuta Bożek, była nauczycielka.

Przedstawiciele władz otrzymają nie tylko pamiątkowe dyplomy, ale także zdobione komże, w których będą mieli prawo pokazywać się na uro-

czystościach kościelnych i państwowych.

Sami zainteresowani nie ukrywają wzruszenia: - Owszem dostajemy gratulacje, a nawet prośby o pomoc przy pisaniu kazań - mówi Aldona Paluch, rzeczniczka burmistrza Olsztyńska. - Być może kiedyś wydamy nawet okolicznościowy zbiór dotychczasowego dorobku władz w zakresie duszpasterstwa.

Powstrzymają brzydką nagonkę

Stowarzyszenie Budowniczych Polski Ludowej zaapelowało do władz miasta o powstrzymanie kampanii podważającej zasługi osób, które przyczyniły się w okresie powojennym do rozwoju miasta. Chodzi m.in. o szkalowanie inicjatorów wielkich przedsięwzięć socjalistycznych, dzięki którym Olsztynek росł w siłę, a ludziom żyło się tutaj dostatnio. - To przykre, że dorobek wielu pokoleń jest tak bezpardonowo krytykowany przez osoby zawistne, które same niewiele zrobiły. Na dodatek wyraźnie widać, że kosztem socjalizmu próbują one promować postawy promienieckie. Tymczasem, żeby nie budowniczowie Polski Ludowej, nie byłoby w Olsztynku szkół, zakładów pracy, a nawet przychodni zdrowia – wylicza Lucyna Zawiętnicka, prezes stowarzyszenia. - Dlatego zaapelowaliśmy do burmistrza m.in. o wydanie specjalnej broszury edukacyjnej pt: „Rozwój Olsztyńska w czasach PRL”. Domagamy się także powołania komisji, która będzie przeglądała materiały wydawane w prasie lokalnej, pod kątem treści godzących w osoby zasłużone dla Polski Ludowej.

Władze już zapowiedziały, że w trybie pilnym rozpatrzą wnioski. - Zasługuje on na naszą uwagę i przychylność – podkreśla Antoni Bujda, kierownik referatu kultury.

MŁODZI MAJĄ GŁOS

Nigdy nie uczyłem się gry na gitarze. Po prostu grałem na niej, a ona grała na mnie. Dzisiaj gram [...] Jale nie myślę o tym jak o ćwiczeniu. Chcę znaleźć jakiś nowy kształt, nowy układ akordów, nowy riff. Zawsze szukam twórczego impulsu. Zawsze.

JIMMY PAGE

W ramach działań projektu „Śladami Waldemara Milewca - w poszukiwaniu dziennikarskiej pasji” realizujemy różne zadania dziennikarskie. W poprzednim numerze podjęliśmy kwestię roku

Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. Zgodnie z planami na początku maja wydaliśmy specjalny numer szkolnej gazety GIMPRESS, w całości poświęcony tej postaci.

Tym razem prezentujemy Państwu efekt działań dwóch uczestniczek projektu – Sandry Archackiej i Klaudii Kurzyńskiej. Młode adeptki sztuki dziennikarskiej podczas tegorocznej majówki wybrały się na olsztyński PRO ROCK. Zapytacie, jaki to ma związek z nauką i warsztatem dziennikarskim? Już odpowiadam... niezwykle istotny. Dziewczęta bowiem przygotowały kilka pytań i przeprowadziły tego dnia

wywiad z liderem zespołu „Harlem”. Jest to kolejny gatunek prasowy, który poznaliśmy i omówiliśmy podczas zajęć. Wywiad jest trudną formą, gdyż wymaga nie tylko zdolności dziennikarskich, ale przede wszystkim interpersonalnych. Niezbędna jest tu również umiejętność aktywnego słuchania.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

O życiu codziennym, kunszcie JIMMY'EGO PAGE'A i duuużej ilości szamponu opowiada nam lider zespołu „HARLEM” - KRZYSZTOF „DŻAWOR” JAWORSKI

- Czy jako dziecko widział Pan siebie w zespole?

- Jako dziecko to widziałem siebie wyłącznie na podwórku z piłką do nogi i ekipą zgranych kolegów, potem jednak miłość do gitary zwyciężyła.

- Jak powstał zespół?

- Zespół powstał jak was jeszcze, dziewczyny, na świecie nie było. Na przełomie 1993 i 1994 roku. Był to czas, w którym członkowie zespołu „Babsztyl” postanowili się rozejść, tworzyć odmienne style muzyczne. Ja również zdecydowałem się rozpocząć własną drogę artystyczną. Dołączył do mnie Ryszard Wolbach, który śpiewał w zespole, jak również napisał większość naszych najbardziej znanych tekstów. Jarek Zdankiewicz i Stasiu Czechot uzupełnili pierwotny skład.

- Czy początki były trudne, napotkaliście jakieś przeszkody?

- Wydaje mi się, że początki zawsze są trudne, ale jeżeli ma się w sobie prawdziwy zapał i chęci, to każdą przeszkodę da się pokonać. Mieliliśmy w sobie głód grania, chciało się nam to robić, ćwiczyć, tworzyć własną muzykę. Na początku nie mieliśmy nawet sali, gdzie można byłoby odbywać próby. Jednakże, nie zniechęciło to nas. Liczyło się to, że w głowach rodziło się nam masę pomysłów, chcieliśmy je realizować. Po pewnym czasie okazało się, że są ludzie, którzy chcą nas słuchać, pojawiła się „nasza” publiczność i pierwsi fani. Dzięki nim upewniliśmy się, że warto iść obraną przez nas drogą.

- Dlaczego zespół przyjął nazwę „Harlem”?

- Pomysł ten zrodził się w głowie naszego kolegi Marcina. Wszyscy chcieliśmy, żeby nazwa zespołu była mocna, kojarzyła się z siłą, ale też z fascynacjami muzycznymi. Nasze inspiracje na początku były bardzo związane z bluesem.

- Dlaczego zespół zdecydował się na granie bluesa i rocka?

- Blues był nam zawsze bliski. Ta muzyka tak naprawdę ma swoją część w zasadzie w każdym gatunku. Blues, rock i country mają podobne skale pentatoniczne i dlatego ich elementy czasem się przenikają. My słuchaliśmy bluesa wywodzącego się ze Stanów Zjednoczonych, fascynowała nas ta muzyka sięgająca korzeni, wynikająca z prostego grania z serca. W zespole niczego nie narzucaliśmy sobie, nie było założenia, że wybieramy określony gatunek. Ten rytm i styl w nas pulsował, był obecny w naszych pomysłach. Rysiek pisał teksty, ja odpowiadałem za muzykę, zdarzało się też, że zamienialiśmy się rolami. Ważne było, żeby oddać to, co było w nas, w naszych głowach i sercach. Teraz po latach przesunęliśmy się bardziej w stronę rocka, ponieważ tak czujemy, ale blues zawsze gdzieś w nas jest, cały czas jest żywy.

- Kto jest dla Pana muzycznym idolem?

- Ja zawsze bardzo kochałem grupę Led Zeppelin. Polecam serdecznie, posłuchajcie zwłaszcza ich trzeciej płyty, ponieważ to naprawdę

świetnie napisana muzyka i zagrana z wielkim kunsztem. Mnie fascynowało i nadal fascynuje gitarowe granie, dlatego zawsze podziwiałem Jimmy'ego Hendrixa i Jimmy'ego Page'a – to gitarowi artyści. Bardzo lubię też muzykę grupy Rolling Stones. Oprócz tego ważny jest dla mnie Wrocławski Festiwal Gitarowy, często jestem tam gościem i jest mi bardzo miło z tego powodu.

- Jak wygląda życie gwiazdy rocka?

- Nie wiem, czy możecie mnie nazywać gwiazdą rocka. Z pewnością jestem bardzo oddany muzyce i dużo czasu spędzam w studiach nagraniowych. Na pewno jest to życie w biegu, w ciągłym działaniu i rozjazdach. Granie w zespole Harlem to jedno z wielu moich muzycznych działań, ponieważ tworzę też muzykę innym wykonawcom, piszę piosenki. Ostatnio właśnie wraz z Grzegorzem Markowskim stworzyliśmy utwór „Ogień”, który będzie hymnem Warmia Mazury Senior Games. Wcześniej współpracowaliśmy też przy akeji Mazury Cud Natury, wystąpiliśmy jako zespół w teledysku promującym piękno tych terenów. Ja napisałem muzykę i słowa do tej piosenki, a razem z Harlemem i innymi artystami to zagraliśmy.

- Jakie są plusy i minusy pańskiej pracy?

- Plusem jest to, że człowiek ma dużo wolnego czasu. Nie musi być zależny od instytucji, od przełożonych, od szefów, nie działam według systemu, regulami-



Krzysztof „Dżawor” Jaworski /fot. S. Lachowicz Studio R

nów obowiązujących na określonym stanowisku. Ogromnie cenię sobie też kontakt z ludźmi. Kiedy widzę w ich oczach, w uśmiechach, że są zadowoleni, wzruszeni, to mam takie poczucie, że moje działanie ma sens. Nie tworzę muzyki dla siebie, nie gram jej „w powietrze”, tylko dla odbiorców. Często piosenki, które piszemy towarzyszą ludziom w ich codziennym życiu. Ktoś przeżył przy tej muzyce pierwszą miłość, ktoś drugą, a może nawet... i trzecią. Nasi fani piszą do nas maile, komentują koncerty i płyty na Facebooku. Gdzieś przy naszych dźwię-

kach ktoś się śmieje, ktoś płacze, ktoś się dobrze bawi. Dostajemy różne sygnały z całej Polski i to jest właśnie ważne, że muzyka żyje nie tylko w nas, ale też w innych. A minusem na pewno jest to, że nie ma czegoś takiego jak stałe dochody. Kiedy ktoś pracuje na etacie, dostaje miesięczną pensję i wie, że te środki wpłyną. Natomiast wśród muzyków to jest zawsze znak zapytania, czy będziemy mieli dużo koncertów, czy jest popyt na to co gramy, tu przyszłość jest wielką niewiadomą.

- Jak wygląda codzienność Dżawora?



Projekt „Kompetencje kluczowe otworzą twoją głowę” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Człowiek - najlepsza inwestycja

PROJEKTOWY ZAWRÓT GŁOWY

- *Na szczęście nie wstaję rano do pracy, więc mam dosyć nieregularny tryb dnia. I mnie to bardzo cieszy, nie wyobrażam sobie porannego wstawania. Kiedy nie gram, staram się spędzać czas z rodziną, ponieważ mam dwie córki. Starsza skończy w tym roku 17 lat, a młodsza jest gimnazjalistką tak jak wy. Ma lat 13 i pół. Bardzo się przyjaźnimy, młodsza gra na gitarze, lubi dobra muzykę, nosi długie włosy i zużywa bardzo dużo szamponu :)*

- Jaki jest Pana największy sukces?

- *Nie wiem co jest moim największym sukcesem. Może to, że przez 20 lat grania grupy Harlem nadal mamy swoich fanów, mamy ludzi, którzy byli z nami od początku i są nadal. W tej chwili na koncertach pojawiają się już dzieci naszych fanów, czyli drugie pokolenie poznaje naszą muzykę i to jest świetna sprawa. Dla mnie sukcesem jest to, że nasza muzyka jest nadal żywa, że ojciec i syn może razem śpiewać dawne i obecne teksty Harlemu.*

- Czy osiągnął Pan w życiu to co zamierzał?

- *Myszę, że osiągnąłem bardzo wiele. Przede wszystkim przez lata grania mogłem poznać mnóstwo ludzi, a pasjonaci to jest kopalnia, z której można czerpać, można też siebie zobaczyć w tym zwierciadle ludzkich myśli, rozmów, to bardzo ważne dla mnie. Udało mi się również jako gitarzysta dojść do niezłego poziomu, odniosłem branżowy sukces. Na przykład, miałem przyjemność w tym roku być nominowanym do tytułu Pierwszej Gitary Rockowej w Polsce. Byłem w pierwszej trójce, jest to mile wyróżnienie, ale też wyzwanie i wskazówka, że cały czas trzeba doskonalić swój warsztat. Cieszy mnie zainteresowanie dziennikarzy, dzięki temu niektóre nasze piosenki miały możliwość dotarcia do szerokiej grupy słuchaczy. Ale najważniejsze dla mnie jest to, że nasza muzyka sprawia radość, wywołuje uśmiech na twarzach, a czasem refleksję. To pozwala cieszyć się, że dostaliśmy właśnie takie życie.*

- Jak wyobraża Pan sobie zespół Harlem za 10 lat?

- *Mam nadzieję, że będziemy jeszcze o własnych siłach wychodzić na scenę :) A tak zupełnie poważnie, wierzę w to, że przy dobrych wiatrach uda nam się nagrać kolejne płyty i nie zawieść publiczności. Chciałbym, abyśmy byli nadal w dobrej formie. W ciągu 10 lat wszystko się może zdarzyć, ale wierzę, że ten zespół nadal będzie istniał.*

- Dziękujemy za poświęcony czas.

Sandra Archacka,
Klaudia Kurzyńska

Na warsztatach plastycznych jest kolorowo i wesoło. Szyjemy torby z filcu, ozdabiamy puzzle. Z druków kreatywnych skręciliśmy co się dało: ozdoby na ołówki i długopisy, zwierzaki, bliżej niezidentyfikowane stworki... Podczas kolejnych zajęć uczyliśmy się rysować pastelami i węglem. Techniki wyglądają na łatwe, ale w praktyce okazało się, że niektórzy z nas mieli kłopoty. Pozytywne podejście do pracy dało niesamowity efekt w postaci puszystych zwierząt (węgiel) i roztańczonych baletnic (pastele). Poznaliśmy też technikę mozaiki. Kolorowe, błyszczące szkiełka naklejone na szklankach przyciągają wzrok i wywołują uśmiech oglądających. Jesteśmy po prostu artystami!



Na warsztatach matematycznych też dużo się dzieje. Warcaby, szachy, różne gry matematyczne, zabawy logiczne i konkursy wzbudzają dużo emocji podczas zajęć i pobudzają nasze myślenie, kreatywność i ciekawość, a co za tym idzie - chęć zdobywania wiedzy matematycznej. Oczywiście, nie zabrakło typowych zajęć praktycznych, takich jak konstrukcja i mierzenie kątów. Rozróżnialiśmy też i nazywaliśmy trójkąty. Za pomocą ołówka, zeszytu, książki mierzyliśmy pole i obwód ławki szkolnej, tablicy, sali lekcyjnej, korytarza szkolnego. Ogromnym wyzwaniem było zmierzenie pola i obwodu boiska „Orlik” i kortu tenisowego. Frajdę sprawiło nam robienie własnych gier matematycznych.

Na warsztatach języka angielskiego robimy przeróżne, ciekawe rzeczy. Przede wszystkim rozmawiamy po angielsku. Pogłębialiśmy też nasze wiadomości na temat Anglii i Stanów Zjednoczonych, które później wykorzystaliśmy do układania quizów o tych państwach. Podczas spaceru po Olsztynku robiliśmy zdjęcia charakterystycznych obiektów naszego miasta. Później opisywaliśmy te budowle w języku angielskim. Oprócz tego, bawimy się w różne gry, łamigłówek, które pozwalają nam ćwiczyć język. Zajęcia są ciekawe również dlatego, że często korzystamy z tablicy interaktywnej i tabletów, które zostały specjalnie dla nas kupione. Najważniejsze, że język angielski staje się coraz łatwiejszy.



Na warsztatach z robotyki czujemy się jak konstruktorzy. Niedawno na przykład robiliśmy zegar z kulką - najtrudniejsze z dotychczasowych zadań. Pierwszy raz zdarzyło się, że nikomu nie udało się dokończyć dzieła, mimo wszelkich starań (musieliśmy wykorzystać setki klocków Lego, kierując się kilkudziesięcioma slajdami z instrukcjami). Możemy się już pochwalić konstruowaniem samochodów na piloty, robotów - koni, robotów - pił, a nawet robotów - autobusy. Każde zajęcia są prawdziwą przygodą!

Opracowanie: instruktor warsztatów informatycznych Małgorzata Janikowska



Co słychać w Olimpii?

Minał półmetek wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo IV ligi. Drużyna seniorów „Olimpii” Olsztynek po 24 kolejkach zajmuje w tabeli premiowane awansem do III ligi 2 miejsce z dorobkiem 50 pkt. (stosunek bramek 64:28). W ostatnim miesiącu nasz zespół nie przegrał żadnego meczu, remisując tylko z liderem „Romintą” Gołdap i wygrywając 4 spotkania.

19 kwietnia na stadionie miejskim w Olsztyńku „Olimpia” wygrała z „Węgorią” Węgorzewo 4:1 (2:1). Spodziewaliśmy się trudnej przeprawy, ale stosunkowo łatwo nasz zespół wywalczył zwycięstwo. Po 2 trafienia zaliczyli Sebastian Kowalski i Mateusz Różowicz, chociaż wygrana mogła wyglądać bardziej okazale, gdyż wielokrotnie nasi napastnicy w doskonałych sytuacjach nie trafiali w światło bramki.

Niezwykle trudnym okazał się wyjazdowy mecz, w którym „Start” Nidzica co prawda przegrał z „Olimpią” 0:1 (0:1), ale postawił twarde warunki naszym zawodnikom i trzeba było dużej determinacji, aby derbowy pojedynek zakończył się naszą wygraną. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Marcin Wronka.

W meczu „na szczycie” „Olimpia” (wicelider) na własnym stadionie zremisowała z liderem „Romintą” Gołdap 1:1 (1:0). Mecz toczył się na śliskiej murawie i przy porywistym wietrze, był jednak ładnym widowiskiem, obfitował w wiele efektownych akcji i sytuacji, a zacięta walka dostarczyła widzom sporo emocji. Już w 5 min. Sebastian Kowalski zdobył bramkę po płaskim dośrodkowaniu wzdłuż bramki Jacka Łuczaka, dobijając z kilku metrów piłkę. W przekroju I połowy nasi zawodnicy mieli lekką przewagę, wyprzedzając gości w dojeździe do piłki, a nasi przeciwnicy grając z wiatrem stwarzali pod naszą bramką niebezpieczne sytuacje „soczystymi” rzutami wolnymi i „rogalami” z rzutów rożnych. W II połowie goście zaczęli grać agresywniej i to oni uzyskali lekką przewagę. Już w I kwadransie gry cudem uniknęliśmy 2 bramek. W 64 min. strzał Jacka Łuczaka z rzutu wolnego trafił w poprzeczkę. Ostatni kwadrans to już znacząca przewaga „Rominty”, która – używając terminologii hokejowej - zamknęła nasz zespół w klasycznym zamku, z którego ratowaliśmy się uwolnieniami. W tym też czasie piłka z rzutu wolnego, mocno uderzona pod wiatr, zmieniła kierunek myląc naszego bramkarza i wpadła do siatki, co dało naszym gościom upragniony remis.

Tydzień później w wyjazdowym meczu dwóch beniaminków „Olimpia” rozbiła w Elku „Mazurą” 5:0

(1:0). Cztery bramki zdobył Mateusz Różowicz ustrzelając w II połowie hat-tricka, a jedno trafienie dołożył Marcin Wronka.

Kolejne wygrane spotkanie miało miejsce na stadionie w Olsztyńku, gdzie „Olimpia” pokonała zawsze nieobliczalny zespół „Omulew” z Wielbarką 3:0 (1:0). Wbrew pozorom nie było to łatwe spotkanie, goście prowadzili otwartą grę, bardzo dużo biegali, ale razili nieskutecznością. Nasz zespół rozmontował gości zabójczymi kontrami, zaś bramki zdobyli: Mateusz Różowicz – 2 i Sebastian Kowalski – 1. Wypada zauważyć, że po odejściu z „Olimpii” Marcina Łukaszeńskiego rozstrzelał nam się Mateusz Różowicz. Na wiosnę zdobył już 11 bramek, a dodając 5 trafień z jesieni, z 16 bramkami plasuje się w czołówce snajperów IV ligi.

Przed ostatnimi 6 meczami „Olimpia”, zajmując premiowane awansem 2 miejsce w tabeli ma 5 pkt. przewagi nad grupą pościgową, której przewodzą „Stomil” II Olsztyn i GKS Wikielec. Z nimi przyjdzie nam się zmierzyć i prawdopodobnie te dwa mecze zadecydują o końcowej klasyfikacji w tabeli IV ligi. Wierzmy w naszą drużynę i będziemy się emocjonować jej grą aż do ostatnich minut rozgrywek rundy wiosennej, obok piłkarskich Mistrzostw Świata w Brazylii.

Jerzy Tyt

Tabela po 24 kolejkach

1. Rominta Gołdap	24	57
2. Olimpia Olsztynek	24	50
3. Stomil II Olsztyn	24	45
4. GKS Wikielec	24	44
5. Pisa Barczewo	24	43
6. Drwęca Nowe Miasto Lubawskie	24	40
7. Omulew Wielbark	24	36
8. Zatoka Braniewo	24	34
9. DKS Dobre Miasto	24	31
10. Warmiak Łukta	24	30
11. Mamry Giżycko	24	30
12. Victoria Bartoszyce	24	30
13. Olimpia II Elbląg	24	27
14. Węgoria Węgorzewo	24	22
15. Mazur Elk	24	20
16. Start Nidzica	24	4

Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą

Od kilku lat można zaobserwować w naszym kraju rosnące zainteresowanie, szczególnie wśród młodzieży, sztukami walki. Podstawą nauki w tych dyscyplinach jest trening, który zazwyczaj uczy umiejętności samokontroli wybuchów agresji, samoobrony oraz poprawia wydolność organizmu. Zainteresowanie tą dyscypliną nie ominęło również Olsztyńka, czego potwierdzeniem mogą być sukcesy naszych mieszkańców.

Na początku maja w Barczewie odbył się Otwarty Puchar Polski w Sztukach Walki federacji WFMC, którego organizatorem był Klub Sportowy Egida Barczewo-Olsztynek prowadzony przez trenera Bartosza Zabłotnego. W zawodach wzięło udział blisko 150 zawodników (w tym 8 z Olsztyńka) reprezentujących 11 klubów w Polsce.

Pierwszego dnia zawodnicy rywalizowali w konkurencjach walk kalaki (walki przerywane na planszy na piankowe pałki), gdzie udział brali najmłodszy. W tej konkurencji bardzo dobrze wypadli zawodnicy z Olsztyńka, Maksymilian Pokrzywicki zajął 1 miejsce w grupie wagowej 25 kg, Kornelia Szczepkowska 2 miejsce – 30 kg, Remigiusz Najmuła-Rogozński 2 miejsce – 25 kg, Kacper Marcjanik 3 miejsce – 20 kg. W konkurencji semi-contact (walki przerywane na planszy) Kacper Szczepański zajął 4 miejsce – + 35 kg. Mikołaj Młodkowski i Karol Pokrzywicki odpadli w ćwierćfinałach. Warto zaznaczyć, że były to pierwsze starty zawodników z Olsztyńka i to bardzo udane.

Nie zawiodła również najlepsza zawodniczka z Olsztyńka Klaudia Argalska, która pierwszego dnia zawodów zdobyła 1 miejsce w walkach semi contact wśród junierek, pokonując w finale koleżankę klubową z Barczewa Rozalię Wojszel. Klaudia zdobyła również dwa złota w walkach ciągłych w drugim dniu zawodów, startując w swojej optymalnej kategorii oraz kategorii wyższej. Wyniki te pozwoliły Klaudii otrzymać wyróżnienie najlepszej zawodniczki całego turnieju. - *Sztuki walki trenuję od 6 lat. Na pierwszy trening namówił mnie tata. Biorę udział w zawodach w różnych miejscach w kraju, najbliższe organizowane są w Suszu i Wejherowie, natomiast jesienią odbędą się Mistrzostwa Świata w Chorwacji. Trzy*

złote medale zdobyte na zawodach w Barczewie są moim największym dotychczasowym sukcesem – mówi Klaudia. W 2014 r. wywalczyła 2 miejsce w konkurencji light contact junior na Mistrzostwach Polski Walk Federacji WFMC odbywających się w Mińsku Mazowieckim, a w 2011 roku 3 miejsce na 18 Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Taekwondo w Ostródzie.



Podczas zawodów w Barczewie Klub Sportowy Egida Barczewo-Olsztynek obchodził pięciolecie istnienia. W trakcie ceremonii otwarcia nagrodzono zawodników, którzy osiągnęli wysokie wyniki sportowe w pięcioletniej działalności klubu, wśród nich również Klaudię Argalską.

Zajęcia taekwondo i kick boxingu w Olsztyńku odbywają się w poniedziałki i środy od godziny 17:30, w szkole podstawowej. Prowadzi je Bartosz Zabłotny, instruktor taekwondo i kick boxingu, wicemistrz Europy i wielokrotny mistrz Polski, posiadacz 2 dan w taekwondo, 2 dan WFMC, 2 dan UFR, 1 cup kick boxing.

Robert Waraksa

Zwykły sport niezwykłych ludzi, czyli SENI Cup w Waplewie

Aż 22 drużyny z 6 województw walczyły w Waplewie o awans do Turnieju Finałowego Międzynarodowej Ligi Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych SENI Cup. Patronat nad całą Ligą objął Polski Związek Piłki Nożnej. Turniej w Waplewie swoim patronatem – podobnie jak przed rokiem – objął Burmistrz Olsztyńska Artur Wrochna.

Do Waplewa w dniach 13-15 maja przyjechało ponad 200 niepełnosprawnych zawodników wraz z trenerami. Pierwszego dnia rozgrywek drużyny SENI Cup odwiedzili uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Olsztyńska.

Drużyny zostały podzielone wg swoich sportowych umiejętności na cztery grupy sprawnościowe (A, B, C i D) i w obrębie tych właśnie grup walczyły o zwycięstwo.

W grupie A zwyciężyła drużyna z Nowego Miszewa (woj. mazowieckie), w grupie B najlepszymi okazali się zawodnicy z ŚDS Nakło n. Notecią (woj. kujawsko-pomorskie), grupę C wygrała drużyna z Hamerni (woj. mazowieckie), natomiast z grupy D „wyszli” piłkarze z Zabłot (woj. łódzkie). Dzika kartę na Finał do Torunia otrzymał zespół DPSu ze Strzebielinka (woj. pomorskie),



kie). Warto zaznaczyć, że każdy zawodnik SENI Cup został nagrodzony i otrzymał medal oraz upominek. Natomiast każda drużyna dostała puchar oraz piłkę. W Lidze SENI Cup nie ma przegranych.

Imprezę medycznie zabezpieczali ratownicy z OFF Road Rescue Team, którzy udzielali porad z zakresu pierwszej pomocy oraz w ramach dodatkowej atrakcji przewozili uczestników swoim specjalistycznym autem na terenie ośrodka.



który ostatecznie zajął drugie miejsce w grupie B i o włos przegrał awans.

Puchar Fair Play Burmistrza Olsztyńska trafił w ręce debiutującej drużyny w rozgrywkach SENI Cup - do zawodników z DPS w Kutnie (woj. łódzkie), którzy odważnie stawiali czoła najsilniejszemu rywalom z grupy A.

Piłki z autografami reprezentacji Polski wraz z certyfikatami podpisanymi przez selekcjonera kadry otrzymały drużyny z ŚDS Chojnice (woj. pomorskie) oraz z DPS Niedabył (woj. mazowiec-

Z uśmiechem na twarzy zawodnicy pożegnali ośrodek WDW Warmia i obiecali wrócić już za rok. Tymczasem miłośników piłkarskich emocji zapraszamy na finał do Torunia, zaplanowany na 2-4 lipca.

Organizatorzy Ligi SENI Cup to Fundacja TZMO „Razem Zmieniamy Świat” oraz TZMO SA.

Fotorelację można obejrzeć na stronie www.senicup.pl oraz profilu Ligi na www.facebook.com/senicup

Organizatorzy

Kochajcie Polskę

20 maja w Szkole Podstawowej w Olsztyńku odbyło się spotkanie z córką kandydata na patrona szkoły, rotmistrza Witolda Pileckiego - panią Zofią Pilecką-Optułowicz.

Sala gimnastyczna dawno nie gościła tak licznej widowni. W uroczystości uczestniczyli burmistrz Olsztyńska – Artur Wrochna oraz część radnych, a przede wszystkim rodzice uczniów.

Okazuje się, że takie spotkania są wartością bezcenną. Nie ma lepszej metody na weryfikację wyborów lub konfrontację poglądów, niż ta bezpośrednia – twarzą w twarz. Tym bardziej cieszy wspaniałe ubogacenie uroczystości programem słowno-muzycznym, wykonanym przez młodzież pod kierunkiem pana Macieja Hąci.



Powiedzmy sobie szczerze, ta „konfrontacja ze starszą panią” – córką Wielkiego Polaka – Patrioty, odcisnęła niezatarte piętno na słuchaczach i publiczności licznie zgromadzonej w sali gimnastycznej. Zarówno rodzice, jak i dzieci byli wzruszeni, ale przede wszystkim bardzo szczęśliwi ze spotkania z prawdziwą historią Polski. Tak, to była prawdziwa i „żywa” lekcja historii o wybitnej postaci z naszej przebogatej skarbnicy narodowych bohaterów. Ten człowiek wielu talentów, o ogromnej sile woli, a przede wszystkim o niemal nadludzkim dążeniu do celu, jest wzorem prawdziwego patriotyzmu dla współczesnego Polaka.

Każda działalność, w której uczestniczył Witold Pilecki to wzór ogromnego zaangażowania oraz poświęcenia sprawie, której służył. To nie był tani blichtr lub manipulacja w celu ugrania czegoś dla siebie, czy partyjnego aparatu, ale wizja szczęśliwej i wolnej Polski. To wartości, którym służył Witold Pilecki i za które oddał życie, zamordowany przez komunistycznych oprawców.

Jacek Pawłowicz, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Olszynie, przedstawił postać rotmistrza Witolda Pileckiego kompleksowo i bez koloryzowania. Okazuje się, że ten żołnierz wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku i Września 1939 roku, a także uczestnik Powstania Warszawskiego jest jak postać z filmu o agencie 007. Tyle przygód i legend, a także anegdot z życia jednego człowieka wydaje się czymś nierealnym i nierealnym. Nam, współczesnym, trudno uwierzyć, że jeden człowiek mógł być tak utalentowany oraz prowadzić tak bogatą działalność społeczną. Zakładał na Kresach ochotniczą straż pożarną oraz spółdzielnię mleczarską. Prowadził także gospodarstwo rolne. W wolnych chwilach oddawał się działalności społecznej – prowadząc pomoc dla najuboższych. Kiedy ten człowiek, miłujący ponad wszystko swą rodzinę i ojczyznę, znalazł czas na artystyczne spełnienie – malowanie obrazów i pisanie wierszy? Czy ktoś z nas znalazłby w sobie siłę, aby dobrowolnie zostać więźniem obozu niemieckiego w Auschwitz?

W głosie pani Zofii – córki Bohatera nie usłyszałem zarzutu, czy gorczy. Była za to skromność i prawdziwa radość, że szkoła w Olsztyńku może być już z kolei dwudziestą ósmą, która będzie mieć za patrona Witolda Pileckiego. Słowa, które wypowiedziała pani Zofia do młodych ludzi zabrzmiały jak testament rotmistrza: „kochajcie Polskę, pielęgnujcie Jej Tradycję i Wiarę, uczcie się pilnie, służąc Polsce najlepiej jak potraficie.”

W panteonie wybitnych Polaków rotmistrz Witold Pilecki stoi dumnie w pierwszym szeregu. Niezłomny Żołnierz wolnej Polski, ochotniku do Auschwitz - stań do apelu! Żołnierzu Wyklęty - zostań patronem naszej Szkoły Podstawowej w Olsztyńku!

Zygmunt Puszczevicz

P.S. Order Orła Białego – najwyższe odznaczenie Rzeczypospolitej Polskiej, które otrzymał pośmiertnie rotmistrz Witold Pilecki od prezydenta Lecha Kaczyńskiego, znajduje się w domowym archiwum pani Zofii. Otrzymałem zapewnienie, że ów order, Pani Zofia zaprezentuje podczas ceremonii nadania imienia Szkole Podstawowej w Olsztyńku.



„LATO W TEATRZE”

„Lato w teatrze” jest atrakcyjną ofertą teatralną dla uczniów, którzy z różnych przyczyn spędzają wakacje w swojej miejscowości. Między 28 czerwca a 31 sierpnia 2014 roku w dwudziestu ośmiu miastach i miasteczkach w całej Polsce odbywają się teatralne półkolonie i warsztaty, podczas których młodzi uczestnicy przygotowują spektakl pod opieką profesjonalnych artystów. Dwutygodniowe warsztaty są dla dzieci szansą na poznanie i samodzielne wykorzystanie teatralnego języka, a przede wszystkim na twórcze wyrażenie siebie. „Lato w teatrze”

jest programem Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego realizowanym ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Komisja konkursowa Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego po raz kolejny wysoko oceniła projekt złożony przez Miejski Dom Kultury w Olsztynku (happening „Łapacze snów”, widowisko „ObraSen”, instalacja „Mosty Snów”), jako jedno z 30 miast z całej Polski otrzymamy dofinansowanie na to wydarzenie z budżetu Ministerstwa Kultury.

W trakcie projektu odbywać się będą dwutygodniowe warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży, podczas których uczestnicy pod okiem artystów i instruktorów przygotowują happeningi i inne wydarzenia kulturalne. W naszym mieście akcja zaplanowana jest na termin od 19 do 31 sierpnia 2014 r.

Tym bardziej jesteśmy dumni, iż nasz projekt, spośród 140 złożonych wniosków z całej Polski, znalazł się na liście 30 wybranych projektów obok takich miast jak Warszawa, Gdańsk czy Wrocław. Do zobaczenia na happeningach!

Nowe oblicze domu kultury

W styczniowym numerze ALBO z 2012 roku pisałem o naszym olsztyńskim domu kultury, a raczej jego zbyt małym zapleczu, które na dodatek domagało się remontu. Np. przy ostrych mrozach temperatura w głównej sali potrafiła spadać nawet do 8°C. W takich warunkach ciężko jest pracować, a co dopiero ćwiczyć. Świadczyło to o tym, jak bardzo

nasza instytucja kultury potrzebowała wsparcia. Od tamtego dnia minęły (całkiem szybko) dwa lata. W tym czasie udało się pozyskać pieniądze, dokonać wszelkich procedur i wykonać niezbędne prace.

W końcowej fazie remontu odnowiona została elewacja budynku. Wcześniej wykonano m.in. naprawę dachu, wymieniono okna i przeprowadzono termomo-

dernizację. Choć wykonawca na ukończenie prac miał czas do końca września, remont zakończył się jeszcze przed wakacjami. Całkowita wartość prac opiewa na blisko 445 tys. zł.

Olsztyński dom kultury zyskał nowe oblicze, co nie oznacza, że się powiększył. Wszystko przed nami...

Robert Waraksa



26 IV Byliśmy partnerem otwarcia Parku Rozrywki Aktywnej Bartbo w Butrynach, gdzie reprezentowali nas "Mali Bębniarze" oraz wokalistka Paulina Gilarska.

1-4 V Olsztyńska Majówka – szczegóły na stronie 6.

8 V Kolejna edycja **Olsztyńskiego Przeglądu Grup Teatralnych ARLEKIN** za nami. W tegorocznym przeglądzie zaprezentowali się młodzi aktorzy (kat. szkoły podstawowe) z grup teatralnych: „PELE-MELE” (Centrum Kultury w Ostródzie), „IGRASZKA” (Gminne Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Samborowie), „BAJOX” (Samorządowa Szkoła Podstawowa nr 2 w Iławie), „ELFY” (Zespół Szkół im. Janusza Korczaka w Księżym Dworze), „12 LAT + VAT” (Szkoła Podstawowa w Olsztynku).

W jury zasiadli: Katarzyna Kropidłowska - aktorka Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, Darian Wiesner - student Studium Aktorskiego w Olsztynie oraz Katarzyna Waluk - dyrektor MDK w Olsztynku. I miejsce zajęła grupa „IGRASZKA” z Samborowa, a II miejsce „12 LAT + VAT” z Olsztynka. Komisja wyróżniła najlepszego reżysera przeglądu – Justynę Dąbrowską, opiekuna grupy „12 LAT + Vat”.

Dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu przeglądu Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku oraz Olsztyńskiemu Teatrowi Lalek.

11 V Dni Otwarte w Zespole Szkół (obsługa techniczna imprezy).

14 V Przeprowadziliśmy eliminacje miejsko-gminne i rejonowe do XXXII Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z poezją”. W konkursie wzięło udział łącznie 31 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z Królikowa, Elgnówka, Waplewa, Stawigudy i Olsztynka. Wybraliśmy z każdej kategorii wiekowej po jednym uczestniku do eliminacji wojewódzkich w Olsztynie (6 czerwca, o godz. 10.00, CEiK w Olsztynie). W kategorii klas I-III najlepszym recytatorem był Szymon Żwirblis ze Szkoły Podstawowej w Olsztynku, a w kat. klas IV-VI – Martyna Kaczmarczyk z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie. W kategorii uczniów gimnazjum reprezentować nas będzie Aleksandra Klus z Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku, a w kat. poezji śpiewanej – Aleksandra Binkul z olsztyńskiego gimnazjum.

15 V Festyn charytatywny *Pomoc dla Kacpra* w olsztyńskim gimnazjum. Zaprezentowały się tutaj nasze zespoły - „Ganga Bębna” i „Kras Bond Band”.

zapewniliśmy też nagłośnienie wszystkich występów. Więcej w numerze na str. 17.

17 V Europejska Noc Muzeów w Skansenie. Wystąpiła tutaj Kapela „Śparogi”. Więcej na str. 20.

18 V Występ olsztyneckiego chóru *Arte del Cante* w Warminskim Przegłędzie Chórów i Zespołów Śpiewaczych Kurlantka w Stawigudzie.

18 V Zespół „D’Dorsh” wygrał Przegład Kapel „Barabany 2014” w Białymstoku, będący jednocześnie kwalifikacją do występu na juwenaliach białostockiego uniwersytetu.

20 V Zapewniliśmy technikę estradową (światło, dźwięk) podczas uroczystego nadania szkole imienia Św. Jana Pawła II w Gimnazjum SPSK.

20 V „D’Dorsh” zagrał w warszawskim Klubie „Progresja” w ćwierćfinale III Otwartych Wtorków z NuPlays i ... przeszedł do kolejnego etapu. Finał 5 lipca.

22 V Festyn integracyjny MOPS. Wystąpiło tutaj Studio Wokalne Pani Marii.

24 V Festyn w Waplewie. Kolejny udany występ Studia Wokalnego Pani Marii.

24 V Festiwal Cittaslow w Rynie. W części artystycznej imprezy zaprezentowała się Kapela „Śparogi”

25 V Dziewięcý zespół perkusyjny „Wariatki” wystąpił w Olsztyńskiej Szkole Wyższej.

Wkrótce:

30 V Dni Rodziny w Szkole Podstawowej w Olsztyнку.

30 V Światowe Dni Bajki, godz. 9.30, dziedziniec olsztyneckiego gimnazjum.

31 V - 1 VI Turniej tenisa ziemnego, godz. 11.00, boisko "Orlik" przy szkole podstawowej, ul. Ostródzka. Kategoria open, wpisowe 10 zł od osoby. Zapisy w pierwszym dniu turnieju do godz. 10.45.

8 VI Dni Rodziny w Stawigudzie. Wystąpią - zespół perkusyjny „Wariatki” i wokalistka Paulina Gilarska.

15 VI Piknik Lotniczy w Gryźlichach. Występy zespołów z MDK.

21 VI Wianki Mazurskie.

27-29 VI DNI OLSZTYNKA

28 VI Występ olsztyneckiego chóru *Arte del Cante* w Turmiej Chórów „O Miecz Juranda” w Spychowcie.

Zapraszamy!

Jak się chronić przed KLESZCZAMI

Ponieważ sezon na kleszcze w pełni, postanowiłam zwrócić Państwa uwagę na to, jak są niebezpieczne dla naszego zdrowia i jak powinniśmy się przed nimi chronić, tym bardziej że to właśnie między innymi na terenach Warmii i Mazur odnotowuje się najwięcej zachorowań na choroby przez nie przenoszone. Kleszcze należą do gromady pajęczaków, jest ich w niej ponad 850 gatunków, ale spośród 20, które żyją w Polsce najczęściej występują trzy, niestety, te najbardziej niebezpieczne.

Kleszcz pospolity najlepiej czuje się w miejscach o dużej wilgotności, spotykamy go na terenie całego kraju, zwłaszcza tam, gdzie rosną lasy liściaste i mieszane, ale też iglaste z gęstym poszyciem. Ponadto możemy się z nim spotkać w miejskich parkach, na zieleńcach, działkach i trawnikach. Kleszcz łąkowy też lubi wilgoć, dlatego upodobał sobie zakrzewione pastwiska, obrzeża jezior i bagniste tereny leśne. W odróżnieniu od swojego pospolitego kuzyna występuje głównie na wschód od Wisły. Obrzeżek gołębi, który żywi się krwią tych ptaków, bytuje tam gdzie jego żywicieli. Każde stadium rozwojowe tego pajęczaka, żeby się dalej rozwijać potrzebuje krwi i dlatego kleszcze najczęściej żerują na zwierzętach – począwszy od polnych myszy, po zające i krowy- ale lubią one także ludzką krew. Kiedy temperatura powietrza wynosi 7-10 °C (czyli w naszym klimacie zazwyczaj od połowy marca do listopada) kleszcze bezustannie polują na potencjalnego żywiciela, a że wiedzą doskonale gdzie najłatwiej mogą go spotkać, dlatego czyhają na swoje ofiary nie w głębi lasu, czy też na środku polany, ale raczej na ich obrzeżach, na poboczach wąskich, leśnych ścieżek, pod drzewami. Kleszcze najaktywniejsze są około 8 rano i po południu, od 15 do północy. Badania laboratoryjne wykazały, że nawet bez żerowania mogą przeżyć nawet 6 lat, szacuje się również, że 10- 15 procent tych pajęczaków zakażonych jest między innymi wirusem zapalenia mózgu i krętkami boreliozy. Samica kleszcza corocznie składa około 3 tysięcy jaj i jeśli sama jest zakażona, także swojemu potomstwu przekazuje zakaźne wirusy i krętki. Warto wiedzieć, że kleszcz wyczuwa swoją potencjalną ofiarę z odległości 20 metrów. A kiedy już znajdzie się na naszej skórze nie atakuje na ślepo, nawet godzinę może wędrować w poszukiwaniu miejsca, gdzie naskórek jest cienki i wilgotny. Często jest to miejsce za uchem, na granicy włosów, pod kolanem, pod pachami, w pachwinie. Chociaż wklęwa się w naszą skórę dość głęboko, to w zasadzie wcale tego nie czujemy, bowiem jednocześnie wprowadza wydzielinę zawierającą środki znieczulające i opóźniające reakcję zapalną

w naszym organizmie. Z tego więc powodu, tuż po ugryzieniu przez kleszcza nie pojawia się ból, czy zaczerwienienie, które by nas zaalarmowały i skłoniły do dokładniejszego przyjrzenia się podrażnionemu miejscu. Pajęczak może więc spokojnie żerować nawet 6-7 dni. W tym czasie wypija około 2 ml krwi i znacznie powiększa swoje rozmiary (od 2 mm do 12 mm). Na nasze szczęście nie musimy być całkiem bezbronni wobec tych groźnych krwiopijców, wiedząc bowiem gdzie i kiedy najłatwiej o spotkanie z kleszczem starajmy się ich unikać. Skoro ich aktywność wzrasta rano i późnym popołudniem, na spacer idźmy w godzinach południowych, środkiem ścieżki z daleka od przydrożnych traw i krzaków.



Rumień po ukąszeniu kleszcza

Wybierając się do lasu zawsze pamiętajmy o odpowiednim ubraniu, czyli długich spodniach, bluzce, czy koszuli z rękawem, czapce lub kapeluszu na głowę, skarpetkach i krytym obuwiu. Najlepiej żeby ubranie było jasne, nie dlatego że kleszcze nie lubią jasných kolorów, ale żebyśmy my mogli łatwiej je zauważyć. Można również używać maści, żeli i innych preparatów odstrasających. Mimo tych środków ostrożności, po powrocie do domu z lasu, łąki, a nawet miejskiego parku należy dokładnie obejrzeć całe ciało i wziąć prysznic myjąc ciało myjką, a ubranie dokładnie wytrzeć. Szczególnie należy sprawdzić miejsca pod pachami, w pachwinach, zgięciach kolan, za uszami, a u kobiet pod piersiami. Jeśli jednak mimo zabezpieczeń znajdziemy kleszcza, który zdążył się już

wklęć należy jak najszybciej go usunąć. Żeby wyciągnąć kleszcza należy go uchwycić pęsetą tuż przy skórze i lekko obrotowym ruchem energicznie pociągnąć do góry. Jeśli mamy obawy, że nie potrafimy dokładnie zrobić tego sami, zgłośmy się do najbliższego ośrodka zdrowia. **Pamiętajmy: nie wolno kleszcza miażdżyć, wykręcać ani smarować niczym tłustym, bowiem wtedy będzie się dusił i wymiotował pod naszą skórę, a to może dostarczyć groźnych wirusów i bakterii do naszego organizmu.** Ranę po usunięciu kleszcza trzeba starannie zdezynfekować i koniecznie obserwować czy w ciągu 2-3 tygodni po ugryzieniu nie wystąpią u nas objawy przypominające grypę (gorączka do 38 °C, bóle mięśni, głowy, stawów, żołądka), które mogą świadczyć o zakażeniu kleszczowym zapaleniem mózgu, jeśli tak, to należy natychmiast zgłosić się do lekarza. Obserwujmy też, czy w ciągu 1-5 tygodni po ugryzieniu na naszej skórze nie pojawi się rumień. Jeżeli tak, powinniśmy bezwzględnie udać się do lekarza, świadczy to bowiem o zakażeniu groźną chorobą, przenoszoną właśnie przez kleszcze – **BORELIOSZĄ, którą we wczesnej fazie można opanować stosując zaleconą przez lekarza kurację antybiotykową.** Jeśli w tym czasie rumień nie wystąpi, dla pewności zbadajmy krew (test na obecność przeciwciał przeciw krętkom boreliozy). **Nigdy nie lekceważmy żadnych objawów, bowiem nie leczona borelioza jest groźna dla naszego zdrowia i może w konsekwencji spowodować: niedowład, porażenie nerwów obwodowych, zaburzenia czucia, zaburzenia psychiczne, zaburzenia pamięci, zanikowe zapalenia skóry, bóle mięśniowo- stawowe i przewlekłe zmęczenie.**

Warto także wiedzieć, że o ile jedyną naszą obroną przed boreliozą jest nasza ostrożność i rozważa, o tyle przed kleszczowym zapaleniem mózgu zabezpiecza szczepionka (nie jest refundowana). Podawana jest w trzech dawkach - drugą dodaje się po 14 od podania pierwszej, a trzecią po 12 miesiącach. Już druga dawka chroni nas przed wirusem.

Ewa Łągowska- Okołowicz



Oferta edukacyjna na rok szkolny 2014/15

Dołącz do nas! Jedna szkoła wiele możliwości.

Jeśli kończysz właśnie gimnazjum i zastanawiasz się nad wyborem szkoły ponadgimnazjalnej mamy coś dla Ciebie.

Zespół Szkół w Olsztynku, prowadzony jest przez Powiat Olsztyński, to 4 typy szkół:

- 1) I Liceum Ogólnokształcące,
- 2) Technikum Hotelarsko-Gastronomiczne,
- 3) Zasadnicza Szkoła Zawodowa,
- 4) Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych.

W techniku Hotelarsko-Gastronomicznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej oferujemy kierunki kształcenia w obszarze turystyczno-gastronomicznym, spośród których wybierzesz coś dla siebie.

Każda z naszych szkół pozwoli Ci zdobyć wiedzę i umiejętności potrzebne do podjęcia studiów na wybranym kierunku lub pracy w wyuczonym zawodzie w kraju i za granicą.

I Liceum Ogólnokształcące w Olsztynku

ul. Klikowicza 4, 11-015 Olsztynek

NOWOŚĆ w ofercie edukacyjnej!

klasa ogólnokształcąca

- kształcenie w ramach przedmiotów ogólnokształcących, rozszerzenia realizowane w kl. II i III,
- cykl kształcenia 3 letni.

I LO - szkoła dla ucznia, szkoła dla Ciebie, szkoła blisko domu.

klasa mundurowa o profilu policyjno-pożarniczym

- kształcenie w ramach przedmiotów ogólnokształcących oraz innowacja pedagogiczna z dodatkowym przygotowaniem do kształcenia w szkołach wyższych mundurowych,
- cykl kształcenia 3 letni.

Technikum Hotelarsko-Gastronomiczne

ul. Zamkowa 6, 11-015 Olsztynek

Technik hotelarstwa:

- kształcenie odbywa się w ramach przedmiotów ogólnokształcących
- przedmioty z nauczaniem rozszerzonym: geografia, matematyka,
- przedmiot uzupełniający (dodatkowy) historia i społeczeństwo.

Technik obsługi turystycznej

- kształcenie odbywa się w ramach przedmiotów ogólnokształcących przedmioty z nauczaniem rozszerzonym: geografia i matematyka,
- przedmiot uzupełniający (dodatkowy) historia i społeczeństwo

W technikum cykl kształcenia 4 letni.

Technik żywienia i usług gastronomicznych:

- kształcenie odbywa się w ramach przedmiotów ogólnokształcących
- przedmioty z nauczaniem rozszerzonym: biologia i matematyka,
- przedmiot uzupełniający (dodatkowy) historia i społeczeństwo.

Dodatkowo dla uczniów:

- przygotowujemy uczniów do udziału w prestiżowych konkursach hotelarskich i gastronomicznych,
- organizujemy praktyki zagraniczne i na promach pływających do Szwecji,
- w ramach projektów współfinansowanych ze środków PO KL uczniowie otrzymują wsparcie w dodatkowe kompetencje.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

ul. Zamkowa 6, 11-015 Olsztynek

Kształcimy w zawodach

kucharz

- Cykl kształcenia 3-letni.
- Praktyczna nauka zawodu odbywa się w zmodernizowanych i bardzo dobrze wyposażonych pracowniach gastronomicznych w szkole.

klasa wielozawodowa

- W klasie wielozawodowej uczeń samodzielnie dokonuje wyboru zawodu, kształcenie zawodowe ucznia odbywa się u pracodawcy na podstawie umowy o praktyczną naukę zawodu.

Oferta kształcenia dla dorosłych

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych na podbudowie szkoły podstawowej, gimnazjum i zasadniczej szkoły zawodowej.

Cykl kształcenia 3 lata, nauka w systemie zaocznym
- w piątki i soboty.

Nie zwlekaj, zgłoś się. Nauka w szkole jest bezpłatna !

Słuchacze Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w wieku 25-64 lat, którzy rozpoczną naukę w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Zespole Szkół w Olsztynku w roku szk. 2014/15 w ramach projektu „Dorośli do wiedzy” mogą liczyć na wsparcie doradcy edukacyjnego, bon na zakup podręczników, pomocy edukacyjnych o wartości 300 zł oraz zestaw słuchacza: torba, segregator, notes, przybory do pisania.

„Dorośli do wiedzy” to projekt doradcy, mający na celu zwiększenie w regionie warmińsko-mazurskim liczby osób z wykształceniem średnim.

Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe KKZ

NOWY ZAWÓD LEPSZA PRACA - Zmień się zawodowo!

Organizujemy w roku szk. 2014/15 Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe (KKZ) w zawodach:

Technik hotelarstwa

Kwalifikacja 1.- T11. Planowanie i realizacja usług w recepcji.
Trwa nabór na rok szk. 2014/15

Technik żywienia i usług gastronomicznych

Kwalifikacja 1.- T6. Sporządzanie potraw i napojów
Trwa nabór na rok szk. 2014/15

Kucharz

Kwalifikacja 1. - T6. Sporządzanie potraw i napojów
Trwa nabór na rok szk. 2014/15

Zapisz się i zostań naszym słuchaczem KKZ. Bez opłat.

Co nas wyróżnia:

- wyjątkowa siedziba szkoły – XIV w zamek,
- wykorzystanie nowoczesnych technik multimedialnych w procesie nauczania,
- zmodernizowane w latach 2011-2012 i bogato wyposażone pracownie zawodowe w ramach projektu „Przebudowa obiektu oświatowego Zespołu Szkół w Olsztynku-etap II” w ramach RPO Warmia-Mazury 2007-2013,
- wspieranie rozwoju i zainteresowań uczniów: sportowych, artystycznych, naukowych,
- indywidualne nastawienie do potrzeb ucznia i dobra atmosfera pracy,
- wyrównywanie szans edukacyjnych w ramach realizowanych projektów dofinansowanych ze środków unijnych w ramach PO KL.
- szkoła w dobrym klimacie, to dobry wybór.

Przyjdź, zobacz, dołącz do nas.

Zespół Szkół w Olsztynku, ul. Zamkowa 6,
bądź I Liceum Ogólnokształcące, ul. Klikowicza 4, 11-15 Olsztynek
tel. do sekretariatu 89 519 26 27 w. 32, 37.
www.zamek.edu.pl zakładka rekrutacja



DOBRE RADY PANI EWY

SEZON NA GRILLOWANIE - ROZPOCZĘTY -

Tak się przyjęło wśród fanów grillowania, że rozpoczęcie sezonu to początek maja. I chociaż w przypadający w te dni długi weekend pogoda w tym roku nas nie rozpieszcza, to i tak w wielu miejscach większe i mniejsze grille rozpalono, tym samym tradycji stało się zadość. Przecież przed nami zapewne coraz więcej ciepłych, słonecznych dni i będziemy mieli coraz więcej okazji, żeby na działkach, w przydomowych ogródkach, a czasem, ku utrapieniu sąsiadów, którzy nie koniecznie podzielają naszą pasję, na balkonach i pod oknami rozpalić grilla. Podobno bowiem nic tak nie łączy ludzi, jak wspólne grillowanie, a większość z nas sam zapach grilla ma wprowadzać w doskonały nastrój. Przygotowując wspólnie potrawy nie tylko możemy się świetnie bawić, ale także poznawać nowe smaki, dzielić się doświadczeniami i odkrywać całkiem nowe potrawy.

Opinie o tej formie przyrządzania są, jak i wiele innych, skrajne. O ile przeciwnicy twierdzą, że jest szkodliwa i wręcz niebezpieczna dla naszego zdrowia, to jej zwolennicy gorliwie zachęcają do grillowania. Moim zdaniem prawda, jak w większości przypadków, leży pośrodku. Żeby potrawy z rusztu były nie tylko smaczne, ale i zdrowe, wystarczy zastosować się do kilku zaledwie wskazówek.

Unikajmy tłustego mięsa – podczas grillowania wprowadzicie część zawartego w mięsie tłuszczu się wytapia, jednak powstają wówczas niezdrowe substancje powodujące nagromadzenie się dużej ilości wolnych rodników, co naszemu zdrowiu nie służy najlepiej. Dlatego zdecydowanie

lepiej grillować chude mięsa, drób, ryby, różne rodzaje sera, warzywa i owoce.

Kontrolujmy czas opiekania – żeby go skrócić należy mięso wcześniej zamarynować, co zapewne poprawi smak, i pokroić na niewielkie kawałki. Nie dopuszczajmy do przypalenia potrawy, która wtedy jest niesmaczna i niezdrowa, nie jedzmy też niedopieczonych mięsa, bo grozi to zatruciem pokarmowym.

Używajmy tacek – aluminiowa taca zatrzyma skapujący z mięsa tłuszcz, dzięki czemu nie dostanie się on do żaru. W ten sposób nie dopuścimy do osadzania się na pieczonym mięsie niebezpiecznych dla zdrowia policyklicznych węglowodorów aromatycznych.

Do grillowania używajmy węgla drzewnego lub brykietów z węgla drzewnego, możemy też do ognia wrzucić garść ulubionych ziół. W niektórych przypadkach dobrym rozwiązaniem może też być grill elektryczny. Zawsze rozpoczynamy grillowanie dopiero wtedy, kiedy w palenisku pojawi się charakterystyczny żar, bowiem opiekanie w pełnym ogniu jest niezdrowe i powoduje szybkie przypalanie się potraw.

Do grillowanych potraw mięsnych warto zawsze podawać sałatki warzywne, szczególnie z oliwą z oliwek, dostarczą nam one bowiem dużej ilości zdrowych antyoksydantów. Do mięsa dobrze jest serwować wodę z sokiem z cytryny i grapefruta,

zawierają dużo witaminy C, która wiąże niebezpieczne azotyny i ułatwia ich wydalanie, sprawdzi się też zimna, biała lub zielona, herbata. Unikajmy natomiast dodatkowo obciążających naszą wątrobę i przewód pokarmowy nadmiernych ilości alkoholu i napojów gazowanych.

Pamiętajmy żeby za każdym razem grill i wszystkie używane akcesoria dokładnie umyć, tacek aluminiowych używajmy tylko raz, produkty dokładnie umyjmy, nie próbujmy też marynaty od chwili, kiedy znajdzie się w niej surowe mięso lub ryba.

Zastosowanie tych kilku prostych wskazówek powinno sprawić, że nasze grillowanie będzie nie tylko przyjemne, smaczne, ale także zdrowe.

Ewa Łagowska- Okołowicz

WARZYWNE SZASZŁYKI

1 cukinia,
1 czerwona papryka,
4 dymki,
25 dkg małych pieczarek,
1 bakłażan,
kilka łyżek oliwy z oliwek,
2 ząbki czosnku,
sól, pieprz,
1 łyżeczka przyprawy do grilla.

Wszystkie warzywa pokroić w możliwie jednakowej wielkości kawałki, czosnek zmiażdżyć i połączyć z oliwą oraz przyprawami, a następnie odstawić na 1-2 godziny do lodówki.

Warzywa nadziewać naprzemiennie na patyczki do szaszłyków, piec około 20 minut, regularnie skrapiając przygotowaną marynatą.

ŁOSOŚ Z RUSZTU

4 dzwonka łososa,
2 cytryny,
sól, pieprz,
oregano i bazylia,
2 ząbki czosnku.
Łososa umyć i osuszyć. Z soku

cytrynowego, przypraw i wyciśniętego czosnku przygotować marynatę. Zanurzyć w niej rybę i odstawić na 3 godziny do lodówki. Wyjąć, oprószyć solą i ułożyć na tacce na rozgrzanym grillu. Piec około 35 minut do zrumienienia z obu stron. Podawać udekorowane ćwiartkami cytryny.

OSCYPKI Z RUSZTU

1 duży oscypek pokrojony w plastry lub 8 małych przekrojonych na połowki.

Oscypki położyć na tacce z folii aluminiowej i umieścić dosyć wysoko, po około 5 minutach przełożyć na drugą stronę, można dodać nieco żurawiny

PIEŚ Z KURCZAKU MARYNOWANA W WINIE

2 piersi z kurczaka,
1,5 szklanki wytrawnego czerwonego wina,
1 cebula,
2 ząbki czosnku,

1 łodyga selera naciowego,
2 łyżki oliwy z oliwek,
pieprz, sól.

Zmiażdżony czosnek i pokrojona drobno cebulę oraz seler połączyć z winem i oliwą. Mięso marynować w zalewie kilka godzin w lodówce. Piec na tacce aluminiowej do miękkości i zrumienienia.

SOS JOGURTOWY Z ORZECHAMI

250 g jogurtu naturalnego,
2 łyżeczki drobno posiekanych orzechów włoskich,
2 łyżki ziół (pietruszka, bazylia, tymianek),
1 ząbek zmiażdżonego czosnku,
sól pieprz.

Wszystkie składniki dokładnie wymieszać.

PAPRYKA FASZEROWANA

2 duże czerwone papryki,
2 duże żółte papryki,
200 g pieczarek,
zielona pietruszka,

2 średnie cebule,
100 g masła,
sól, pieprz.

Cebulę pokroić w drobną kostkę, zeszklić na maśle, dodać pokrojone w plasterki pieczarki, a pod koniec posiekana natkę, smażyć około 5 minut doprawić solą i pieprzem. Papryki umyć, przekroić wzdłuż, wyjąć gniazda nasienne i napęlić farszem. Piec około 15- 20 minut na słabym żarze.

OWOCOWE SZASZŁYKI

2 banany,
1 puszka ananasa w zalewie,
1 puszka brzoskwiń w zalewie.

Banany obrać i pokroić na centymetrowe kawałki, ananasa i brzoskwinie osączyć z zalewy. Plaster ananasa podzielić na 4 części, brzoskwinie podzielić na cząstki. Nadziewać owoce naprzemiennie na patyczki do szaszłyków. Piec około 10 minut.

Smacznego!

Ogłoszenia drobne

Sprzedam:

- **Mieszkanie (50 m²).** Tanio! Ul. Ostródzka. Tel. 508 177 773
- **Fotel bujany z wikliny** (nowy). Cena do uzgodnienia. Ul. Świerczewskiego 33/11. Tel. 662 695 638
- **Tanio działki na wzgórzu** (Lichtajny). Tel. 796 566 667
- **Działki przy Ośrodku Koła-**tek 30-arowe. Tel. 886 473 630

Do wynajęcia:

- **Lokal (150 m²) z wyposażeniem** gastronomicznym + **mieszkanie (80 m²) z wyposażeniem** – do zamieszkania od zaraz. Olsztynek. Tel. 514 382 034
- **Dwa lokale 60 m² (parter), 50 m² (I piętro)** w Olsztyнку. Tel. 602 557 028
- **Lokal 24 m².** Olsztynek. Tel. 89 519 10 49
- **Mieszkanie w Olsztynie** 46 m². Tel. 600 611 085
- **Murowany garaż** (18 m², z kanałem, po remoncie). Cena do uzgodnienia. Ul. Świerczewskiego 33/11. Tel. 662 695 638

Różne:

PUNKT USŁUG PRALNICZYCH został przeniesiony na **ul. Jana Pawła II 16** (budynek przy rondzie) Tel. 506-850-245 **ZAPRASZAMY!**

- **Od 25 maja rozpoczynamy skup ziół.** Miejsce skupu dla Olsztyńka i okolic przy stacji paliw, ul. Jagiełły. Tel. 509 721 132
- **Miałeś wypadek w ciągu ostatnich 16 lat? Zadzwoń!!!** Pomożemy Ci uzyskać odszkodowanie. Tel. 502 219 784
- **Miałeś wypadek! Sprawdź co tak naprawdę Ci się należy!** Tel. 796 566 667
- **Zaopiekuję się starszą osobą.** Całodobowo. Tel. 518 107 569

bezpłatne ogłoszenia

przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztyńku, ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01, w godz. 8.00-18.00)

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posłaliśmy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, obłócznia dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

Krzyżówka nr 202

Poziomo:

- 1) z kosmosu, 5) koniec picia, 9) uścisk w zachwycie, 10) do zwijania się, 11) robi różnicę, 12) poczta w domu, 13) o nic, 14) warkocz kosiarki, 15) srebro, 16) kopia Alicji, 18) nęci na okrągło, 19) jasny, 21) braciszek, 23) popisowa, 24) palmowiec, 25) niezdecydowana ryba, 26) w kapeli, 27) z zielonym kamykiem.

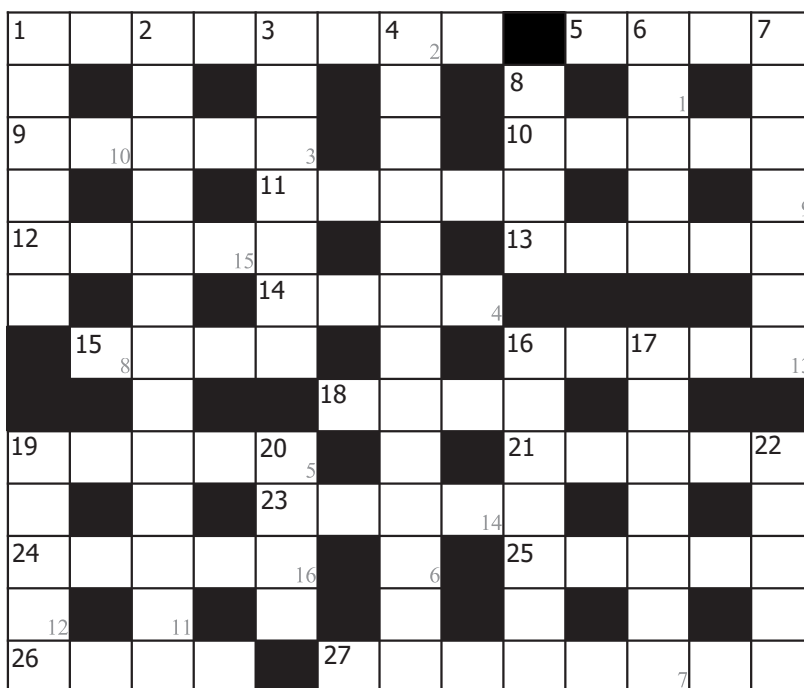
Pionowo:

- 1) maślany, 2) żebyś wiedział, 3) potrzebna rozbitkowi, 4) dłuższy spisek, 6) bajkowy, 7) Vabank II, 8) szach, 16) stuka po pracy, 17) druczek, 19) Baltazar, 20) czołg na stacji paliw, 22) stawia na nogi.

Krzyżówka sponsorowana przez



Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 czerwca pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia** (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek). Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „**Wiosna, ach to ty!**”. Nagrodę wylosowała Jadwiga Woźniakowska z Olsztyna.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniwski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczyk, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolshtynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.



STUDIO KOSMETYCZNE „URODA”

Ul. Szkolna 16/36

tel. 667281547

www.kosmetyczkaolsztynek.pl

OFERUJEMY...

- WYBIELANIE ZĘBÓW,
- PRZEDŁUŻANIE RZĘS NA STAŁE oraz metodą blink and express,
- Masaże (gorącymi kamieniami, miodem, antycellulitowy),
- Komputerową stylizację i analizę kolorystyczną,
- Zabiegi twarzy i ciała,
- Makijaż permanentny,

- Całkowitą stylizację ślubną,
- Manicure hybrydowy, japoński,
- Medyczną pielęgnację stóp,
- Pedicure kosmetyczny i medyczny...

NOWOŚĆ!

FROST PEEL - silne złuszczenie kwasem trójchlorooctowym



AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla - bez demontażu – z pomocą urządzenia **I-FLUX 100**

Auto **ODZYSKUJE MOC**

i **ZMNIĘJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA**

Sprawdź filmy na www.autoxen.pl



Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo

DNI OLSZTYNKA 2014

26-29 VI Rynek Miasta

Kabaret



CIACH



Kabaret
Czysta jak iza



PECTUS.

- pielęgnacja zieleni
- usługi koparko-ładowarką
- odśnieżanie

Wojciech Stankiewicz
Tel. 510 488 785

VIII Światowe Dni
6 czerwca
godz. 9:30-11:30
dziedziniec gimnazjum

- roczowa parada (ul. Dębrzicka - ul. Szkolna)
- hołd
- przedstawienie teatralne /ZSP Wąpłowa/
- gry i zab.
- występy muzyczne zespołów z Doma Kaffi



Zabie gm. Olsztynek
Drewniany, klimatyczny dom w pobliżu jeziora Łańskiego, bardzo dobrze skomunikowany z Olsztykiem oraz Olsztynem.

Pow. domu: 78 m kw.
Pow. działki: 1800 m kw.
Cena: 425 000 PLN



Nowa Wieś Ostródzka gm. Olsztynek
Dom w stanie surowym otwartym położony w okolicy jeziora Mielno. Niespełna 5 km od trasy S7 Warszawa - Gdańsk.

Pow. domu: 98 m kw.
Pow. działki: 3004 m kw.
Cena: 385 000 PLN



Progress - Doradztwo Inwestycyjne
ul. Krzywa 2, 11-015 Olsztynek
tel. 89 674 29 87, 510 926 199
e-mail: biuro@progress-inwestycje.pl

Czynne:
Pn - Pt: 9⁰⁰ - 17⁰⁰



Ameryka gm. Olsztynek
Pół domu w atrakcyjnej lokalizacji - 15 minut od Olsztyna. 700 m do jeziora Pasłęckiego, 200 m do lasu państwowego, dojazd drogą asfaltową.

Pow. domu: 90 m kw.
Pow. działki: 946 m kw.
Cena: 279 000 PLN



Marózek gm. Olsztynek
Malownicza działka w otulinie lasu. Nieuchomość o wysokiej wartości krajobrazowej w pobliżu jeziora Marózek. Cicha i spokojna okolica.

Pow. działki: 9600 m kw.
Cena: 288 000 PLN



Olsztynek, ul. Kolejowa
Przestronne trzypokojowe mieszkanie zlokalizowane w sąsiedztwie przedszkola w bardzo dobrym stanie technicznym.

Pow. mieszkania: 61 m kw.
Cena: 165 000 PLN



Lipowo Kurkowskie gm. Olsztynek
Działka w turystycznej miejscowości w sąsiedztwie lasu z możliwością wystąpienia o warunki zabudowy.

Pow. działki: 3004 m kw.
Cena: 99 900 PLN



Piszewo gm. Jeziorany
Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę, 200 m od jeziora Luterskiego - jednego z największych oraz najczystszych w tej części Mazur.

Pow. działki: 3000 m kw.
Cena: 60 000 PLN



Olsztynek, ul. Składowa
Kawalerka w samym centrum Olsztynka. Mieszkanie po remoncie, gotowe do zamieszkania. W pobliżu punkty usługowe, sklepy wielobranżowe, Urząd Miejski.

Pow. mieszkania: 29 m kw.
Cena: 100 000 PLN



PROGRESS
DORADZTWO INWESTYCYJNE

Po więcej informacji zapraszamy na stronę
www.progress-inwestycje.pl
oraz zachęcamy do odwiedzin naszego biura!